Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) PIĄTEK, 22 GRUDNIA 1950 ROKU 352

Dnia 19 bm. wieczorem Prezydent Rzeczypospolitej wydał w salach Rady Państwa przyjęcie na cześć Prezydenta NRD, Wilhelma Piecka. Na zdjęciu: przemawia prezydent Wilhelm Pieck.

Foto — AR

Orędownik przyjaźni polsko-niemieckiej

Prezydent NRD Wilhelm Pieck

opuścił Polskę serdecznie żegnany przez lud Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Po dwudniowym pobycie w Warszawie Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wraz z członkami rządu i towarzyszącymi mu osobami opuścił dnia 20 bm. w godzinach wieczornych Polskę.

W toku przeprowadzonych rozmów ustalono całkowitą zgodność poglądów na sytuację i stosunki międzynarodowe, co znalazło też wyraz w przemówieniach Prezydenta NRD Wilhelma Piecka i Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na przyjęciu w Radzie Państwa.

W czasie swoich spotkań z ludnością Warszawy, Prezydent Wilhelm Pieck przyjmowany był wszędzie gorąco i serdecznie.

Odjeżdżającego Prezydenta NRD i towarzyszących mu przedstawicieli NRD żegnali na dworcu: członek Rady Państwa wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, premier rządu R. P. Józef Cyrankiewicz, wicepremierzy: Hilary Minc, Aleksander Zawadzki i Hilary Chełchowski, minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski, wiceminister Obrony Narodowej — Władysław Korczyc, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, Jerzy Albrecht oraz licznie zgromadzona ludność Warszawy.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, personel misji dyplomatycznej NRD, przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Do granicy odprowadzili gości szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. i kancelarii Rady Państwa min. Marian Rybicki oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ — Henryk Birecki. Prezydentowi Pieckowi towarzyszy również do granicy szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie — ambasador Friedrich Wolf.

Wraz z Prezydentem NRD udał się do Berlina szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Jan Izydorczyk.

Pobyt Prezydenta Wilhelma Piecka upłynął w serdecznej atmosferze przyjaźni i przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia wszechstronnej współpracy i przyjaznych stosunków między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

* * *

WARSZAWA (PAP) — Przed odjazdem gości z NRD plac przed Dworcem Głównym w Warszawie wypełniło 10 tysięcy mieszkańców Stolicy. Młodzież, niosąca flagi o barwach czerwonych oraz barwach narodowych Polski i NRD, ustawiła się zwartym szpalerem, prowadzącym do trybuny. Reflektory oświetlają setki wielkich portretów genialnego Chorążego idei pokoju i przyjaźni między narodami — Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD Wilhelma Piecka. Transparenty z hasłami w języku polskim i niemieckim głoszą: „Niech żyje wspólna walka polskich i niemieckich mas pracujących o pokój i przyjaźń między narodami!", „Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!".

„Sta — lin, Bie — rut, Pieck" — zrywa się potężny okrzyk wszystkich zgromadzonych, gdy na plac przybywa Prezydent NRD Wilhelm Pieck w otoczeniu towarzyszących mu przedstawicieli NRD oraz przedstawicieli najwyższych władz Rzeczypospolitej.

W imieniu rządu i narodu polskiego Prezydenta Piecka oraz przedstawicieli NRD — żegna wicepremier Chełchowski:

Czcigodny Panie Prezydencie!
Szanowni i Drodzy Goście!
Drodzy Towarzysze!

W imieniu Rządu i narodu polskiego przypada mi zaszczyt podziękować Wam za Waszą historyczną wizytę w naszym kraju.

Wasz dwudniowy pobyt w Warszawie zamanifestował światu uczucia wzajemnej przyjaźni, które jednoczą obecnie w jednym obozie pokoju, demokracji i postępu dwa narody, dwa państwa, które od wieków żyły ze sobą we wzajemnej nieufności, w stanie ciągłej wojny. **Jedna kowoż nierozerwalne więzy internacjonalizmu proletariackiego łączyły od wielu, wielu lat polską klasę robotniczą z niemiecką klasą robotniczą.**

W osobie Wilhelma Piecka naród polski czci nie tylko najwyższego dostojnika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, lecz długoletniego przywódcę niemieckiego ruchu rewolucyjnego, przyjaciela Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego, wiernego ucznia Lenina i Stalina. **Imię Wilhelma Piecka obok Ernesta Thaelmana przypomina polskiej klasie robotniczej bohaterskie walki toczone przez rewolucyjny proletariat niemiecki przeciw nienawistnemu reżimowi hitlerowskiemu.**

Dzisiaj, gdy imperialiści amerykańscy usiłują rozpętać nową wojnę światową, gdy pozostawiają Koreę w ruinach i zgliszczach, ociekającą krwią, gdy cała propaganda amerykańska jest nastawiona na wywołanie wojennej histerii, zastosowanie bomby atomowej i wodorowej, gdy imperialiści amerykańscy gorączkowo szykują remilitaryzację Niemiec Zachodnich dla uczynienia z nich bazy wypadowej przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu, — istnienie w centrum Europy państwa szczerze demokratycznego, stojącego na straży pokoju jest jednym z ważnych czynników, pozwalającym wierzyć, że **plany imperialistycznych podżegaczy wojennych, nowych hitlerowców zza oceanu i ich popleczników w Europie, rozbiją się o niewzruszony mur niezłomnych sił obozu pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele.**

Mamy nadzieję, że Wasz pobyt w naszym kraju pozwolił Wam stwierdzić na własne oczy **pragnienie pokoju całego naszego narodu, zjednoczonego wokół swego rządu i swego**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Życzenia KC PZPR dla Józefa Stalina

Do Towarzysza JÓZEFA STALINA

W dniu 71-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najgorętsze pozdrowienia i serdeczne życzenia długich lat życia i zdrowia dla dobra całej postępowej ludzkości, dla zwycięstwa sprawy pokoju i socjalizmu.

Kierując się Waszymi wskazaniami i naukami, które rozwijają i pogłębiają marksizm - leninizm — ten niezawodny oręż klasy robotniczej — polskie masy pracujące budują z entuzjazmem ustrój sprawiedliwości społecznej — ustrój socjalistyczny.

Wasza pomoc i przyjaźń, jaką okazaliście i okazujecie nadal naszemu narodowi, Wasza nieugięta walka o pokój i niepodległy byt narodów, budzi do Was gorące uczucia miłości najszerszych mas ludu polskiego.

W chwili, gdy amerykańscy imperialiści czynią gorączkowe przygotowania do nowej wojny światowej i odbudowują neohitlerowską machinę wojenną w Niemczech Zachodnich, naród polski bardziej zwarty i jednolity w swej woli niż kiedykolwiek, łączy się z bratnimi narodami Wielkiego Związku Radzieckiego w wytrwałej pracy nad umocnieniem obozu pokoju.

Naród polski jest głęboko przekonany, że coraz mocniejszy i potężniejszy światowy obóz pokoju, któremu przyświecają Wasze idee i wskazania, pokrzyżuje zbrodnicze plany imperialistów.

PRZEWODNICZĄCY
KOMITETU CENTRALNEGO PZPR
Bolesław Bierut

Armia ludowa naciera pomyślnie

na wszystkich frontach w Korei

PEKIN (PAP). — W komunikacie z 19 grudnia br. dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podaje:

Oddziały armii ludowej prowadzą w dalszym ciągu natarcie na wszystkich frontach.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe prowadziły pomyślne działania bojowe, wyzwalając dalsze miasta i wsie.

Na południe od Hamhynu i na północ od Wonsanu wojska ludowe wyzwoliły miasta **Czonphen, Jonan, Kowon, Munczhon** i wiele innych miejscowości. W ten sposób, po rozgromieniu i wypędzeniu nieprzyjaciela z wybrzeża wschodniego, **oddziały armii ludowej wyzwoliły całkowicie prowincję północny Hamgen i południowy Hamgen oraz północną część prowincji Kanwon.**

Działające w rejonie Hamphe oddziały armii ludowej rozgromiły w ciągu ostatnich dni kilka jednostek nieprzyjacielskich i wzięły do niewoli ponad 360 żołnierzy i oficerów.

Pospieszny odwrót

wojsk francuskich w Vietnamie

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że **wojska francuskie w Vietnamie zmuszone były pod naciskiem vietnamskiej armii ludowej ewakuować miejscowość Dinhlat, znajdującą się w odległości 125 klm od Hanoi. Oddziały ekspedycyjne wycofały się również z miejscowości Chauson, ostatniej pozycji wojsk francuskich na drodze kolonialnej Nr. 4.**

Linie komunikacyjne łączące Hanoi i Haipnong są od kilku dni przedmiotem często powtarzanych ataków armii ludowej.

W odległości 4 klm. od Saigonu doszło do starcia między żołnierzami vietnamskimi a francuskimi. W Saigonie odbył się strajk w rocznicę rozpoczęcia działań wojennych w Vietnamie.

Trzecia sesja Komisji Naddunajskiej

BUKARESZT (PAP). — W dniach 10 — 15 grudnia odbyła się w Galaczu trzecia sesja Komisji Naddunajskiej. Na sesji rozpatrzono szereg zagadnień organizacyjnych i technicznych oraz powzięto odpowiednie uchwały, mające na celu usprawnienie żeglugi na Dunaju. Następna sesja Komisji odbędzie się w Galaczu w maju 1951 r.

Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o obronie pokoju

PRAGA (PAP). — Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu w dniu 20 grudnia zaaprobowało jednomyślnie ustawę o obronie pokoju. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego: ambasador ZSRR — Silin, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Szi Lin-tan, ambasadorowie krajów demokracji ludowej, szef misji dyplomatycznej NRD.

Wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Narodowego i przewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju **Hodinova Spurna**, która referowała projekt ustawy o obronie pokoju, podkreśliła, że konstytucja Czechosłowackiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jasno i wyraźnie mówi o woli narodu czechosłowackiego utrzymywania przyjaznych stosunków z wszystkimi miłującymi pokój narodami świata. Czechosłowacki kodeks karny surowo karze podżegaczy do wojny agresywnej, surowo karze naigrywanie się nad jakimkolwiek narodem, jego językiem i rasą, surowo karze popieranie i propagowanie nazizmu, faszyzmu i wszelkich ruchów zmierzających do dławienia praw i swobód ludu pracującego lub głoszących nienawiść religijną lub rasową. Nasza sytuacja prawna — powiedziała Hodinova Spurna — odzwierciedla fakt, że wszystkie nasze wysiłki, cała nasza twórcza praca dążą jedynie do zapewnienia szczęścia narodowi, do zapewnienia pokoju.

Hodinova Spurna określiła dyskutowany projekt ustawy jako ważną odpowiedź wszystkim podżegaczom wojennym. Ustawa ta jest orężem, zmierzającym do udaremnienia wszystkich zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Na rozkaz Mac Arthura

rząd japoński ogranicza prawa i swobody obywateli

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR w Radzie Sojuszniczej

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, w Tokio odbyło się dnia 20 bm. posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Japonii, na którym członek rady z ramienia ZSRR generał **Kisienko** złożył oświadczenie w sprawie represji amerykańskich władz okupacyjnych i rządu japońskiego wobec związków zawodowych, partii komunistycznej i innych japońskich organizacji demokratycznych.

Generał Kisienko przypomniał, że przedstawiciele ZSRR w Komisji Dalekowschodniej oraz w Radzie Sojuszniczej dla Japonii niejednokrotnie zwracali uwagę na fakt, że **polityka ograniczania i likwidacji demokratycznych praw i swobód narodu japońskiego, uprawiana przez amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński, sprzeczna jest z deklaracją poczdamską oraz uchwałami Komisji Dalekowschodniej o demokratyzacji Japonii.** Pismo członka Rady Sojuszniczej dla Japonii z ramienia ZSRR do Mac Arthura z 24 czerwca br. podawało szereg faktów świadczących, że amerykańskie władze okupacyjne nie tylko nie podejmują żadnych kroków w celu położenia kresu antydemokratycznym poczynaniom władz japońskich, lecz wręcz przeciwnie, **sami są inspiratorami i inicjatorami tych poczynań. Późniejsze fakty dowodzą, że zgodnie z wyraźnymi dyrektywami amerykańskich władz okupacyjnych, rząd japoński jeszcze bardziej wzmaga swą akcję represyjną nie cofając się przed brutalnymi gwałtami w stosunku do demokratycznych organizacji.** Jednocześnie amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński popierają działalność organizacji reakcyjnych i dawno już skompromitowanych elementów militarystycznych, które były inspiratorami i organizatorami agresji japońskiej.

Generał Kisienko wymienił szereg masowych represji policyjnych.

Wszystkie te fakty — stwierdził dalej generał Kisienko — świadczą, iż **amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński kontynuują politykę, która sprzeczna jest z deklaracją poczdamską oraz z uchwałami Komisji Dalekowschodniej o demokratyzacji i demilitaryzacji Japonii.**

W związku z tym — oświadczył generał Kisienko — domagam się ponownie, by zgodnie z moim pismem z 24 czerwca br. podjęte zostały kroki, mające na celu położenie kresu gwałtom i bezprawiu wobec związków zawodowych, partii komunistycznej i innych japońskich organizacji demokratycznych. Ponadto domagam się podjęcia następujących kroków:

1 zażądać od rządu japońskiego niezwłocznego uchylenia decyzji o rozwiązaniu Ogólnojapońskiej Rady Łączności Związków Zawodowych, ponownego przyjęcia wszystkich zwolnionych pracowników oraz zaprzestania dalszych zwolnień i prześladowania za przekonania polityczne.

2 niezwłocznie uchylić bezprawne dyrektywy generała Mac Arthura z 26 czerwca i 18 lipca br. w sprawie zamknięcia organu Komunistycznej Partii Japonii „Akahata" oraz wszystkie inne oparte na tych bezprawnych dyrektywach rozporządzenia rządu japońskiego w sprawie zakazu wydawnictw związkowych i innych demokratycznych organów prasowych i prześladowania pracowników tych organów.

3 uchylić decyzję rządu japońskiego z 13 października br. w sprawie przywrócenia praw politycznych osobom odsuniętym od działalności politycznej zgodnie z postanowieniami deklaracji poczdamskiej i uchwałami Komisji Dalekowschodniej i nie pozwalać w przyszłości na przywrócenie praw takim osobom bez odpowiedniej uchwały Komisji Dalekowschodniej.

4 ukarać winnych dokonania masakr i aresztowania uczestników wieców i demonstracji, kierowników związków zawodowych oraz działaczy postępowych.

Amerykanie werbują Niemców do armii najemnej

WIEDEŃ (PAP). — Dziennik wiedeński „Der Abend" podaje wiadomość z Frankfurtu nad Menem, która stwierdza:

Ostatnio amerykańskie władze okupacyjne utworzyły we wszystkich prawie miastach Niemiec Zachodnich punkty werbunkowe. Zadaniem tych punktów jest werbunek żołnierzy do armii zachodnio-niemieckiej. Zgłaszający się na punkty werbunkowe muszą wypełniać ankietę, zawierającą w szczególności pytania dotyczące doświadczeń wojennych na froncie wschodnim, umiejętności obchodzenia się z bronią i ustosunkowania się do ustroju państwowego Stanów Zjednoczonych.

Polsko-Czechosłowacka umowa kulturalna na 1951 r.

PRAGA (PAP). — W dniach od 13 do 19 grudnia br. obradowała w Pradze polsko-czechosłowacka komisja mieszana dla realizacji umowy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją.

W wyniku przeprowadzonych rozmów, podpisany został plan realizacji umowy kulturalnej na rok 1951.

W ogłoszonym komunikacie, komisja wyraża przeświadczenie, że pogłębienie współpracy na polu kulturalnym przyczyni się do dalszego wzmocnienia przyjaźni między narodami Polski i Czechosłowacji, wzmocnienia obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Plany roczne

wykonane przed terminem

ZPB W PABIANICACH

ZPB w Pabianicach wykonały swój roczny plan państwowy i zobowiązaniowy.

HUTA SZKŁA W SKIERNIEWICACH

W dniu 19 grudnia rb. Huta Szkła w Skierniewicach wykonała swój roczny plan wartościowy i w tonażu.

CUKROWNIA OSTROWY

Cukrownia Ostrowy koło Kutna wykonała swój roczny plan produkcyjny.

EKSPOZYTURA CENTRALI PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Ekspozytura Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Łodzi melduje, że plan roczny wykonano w dniu 9 grudnia rb.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH

Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych wykonało plan wartościowy w dniu 13 grudnia.

ZPB IM. DUBOIS

Wykończalnia ZPB im. Dubois zrealizowała roczny plan produkcyjny 18 grudnia.

Załoga drukarni RSW „Prasa" w Łodzi wprowadza przedterminowo nowe normy produkcyjne

W dniu wczorajszym załoga drukarni RSW „Prasa" w Łodzi na zebraniach oddziałów, poświęconych uczczeniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina — zobowiązała się do wprowadzenia nowych norm już od dnia 27 grudnia 1950 roku.

Załoga RSW „Prasa" w Łodzi wzywa wszystkie drukarnie „Prasy" w Polsce do przedterminowego wprowadzenia w życie nowych norm pracy.

Orędownik przyjaźni polsko-niemieckiej

Prezydent NRD Wilhelm Pieck

opuścił Polskę serdecznie żegnany przez lud Warszawy

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Prezydenta Bolesława Bieruta, jak również olbrzymie perspektywy współpracy gospodarczej i kulturalnej, stojące dziś otworem przed naszymi obydwoma narodami.

Żegnając Pana czcigodny Panie Prezydencie, żegnamy wyraziciela najszlachetniejszych tradycji rewolucyjnego proletariatu niemieckiego, którego jesteście wiernym synem, najlepszego przedstawiciela Niemiec postępowych, demokratycznych i pokój miłujących, dla których **granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą przyjaźni i pokoju.**

Wasza wizyta, Panie Prezydencie, jest ogromnym wydarzeniem w naszej stolicy, zwiastującym lepsze stosunki między ludźmi i między narodami. Będzie ona bodźcem do jeszcze głębszego zacieśnienia naszych stosunków dobrosąsiedzkich i jeszcze wyraźniejszym ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy wojennych, żerujących na waśniach między narodami, a przez to **jest ona nowym, cennym wkładem do pokoju światowego.**

Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i niemieckim!

Niech żyje pokój na całym świecie!

W odpowiedzi zabrał głos Prezydent Pieck.

Szanowny Panie Premierze!

Drodzy Przyjaciele Polacy i Robotnicy Warszawy!

Spędziłem w Warszawie dwa dni. Były to dwa dni wypełnione głębokimi i niezapomnianymi przeżyciami. Obecnie, opuszczając Warszawę, chciałbym przede wszystkim **podziękować Waszemu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, Rządowi, władzom m. Warszawy i całemu narodowi polskiemu za wielką gościnność, którą okazano mnie i osobom towarzyszącym mi.**

Gdziekolwiek się udawałem, czy było to podczas spotkań z kierowniczymi osobistościami Waszego Rządu, czy z Waszym sławnym robotnikiem budowlanym Czajką lub z robotnikami fabryki traktorów „Ursus", czy przy zwiedzaniu miasta lub urządzeń kulturalnych — wszędzie spotykałem się z przyjęciem, owianym duchem szczerej przyjaźni. I to niewątpliwie jest **największym przeżyciem** tych dwóch dni. Dlatego chciałem powiedzieć ludności Warszawy i całemu narodowi polskiemu:

Rząd naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej socjalistyczne masy robotnicze i wszystkie postępowe siły będą krzewić i umacniać te stosunki dobrego sąsiedztwa i przyjaźni. **PRZYJAŹŃ NIEMIECKO - POLSKA DOZNAŁA W WYNIKU MOJEJ WIZYTY DALSZEGO WZMOCNIENIA I ROZSZERZENIA.**

To jest nasze najpiękniejsze podziękowanie dla Was i z tym wspaniałym przekonaniem wracamy do Niemiec. **Przyjaźń niemiecko - polska służy utrzymaniu i umocnieniu pokoju. Granica na Odrze i Nysie stała się prawdziwą granicą pokoju, która łączy ze sobą nasze oba narody i przez to służy pokojowi w całej Europie.**

Drugie wielkie przeżycie tych dni związane jest z wspaniałym budownictwem, które wre na Waszych budowach i w Waszych fabrykach.

Macie prawo być dumni z Waszych osiągnięć i z Waszych przodowników pracy. Chciałbym z tego miejsca szczególnie serdecznie **podziękować Waszym przodownikom pracy za to, że swoimi umiejętnościami i pracą odbudowują lepiej i piękniej to, co zostało zbrodniczo zniszczone przez bitlerowców.** Waszymi nowymi metodami pracy dajecie również naszym przodującym robotnikom wzór i przykład. **Przez ścisłą współpracę i wymianę doświadczeń Waszych i naszych przodowników pracy przyjaźń między naszymi narodami tak się wzmocni, że będzie ona nierozerwalna.**

Trzecim wielkim przeżyciem tych dwóch dni było poznanie wielkiej troski o dobro ludzi pracy, przejawiającej się we wzorowych urządzeniach socjalnych, które są już zbudowane, lub które znajdują się jeszcze w budowie. Byłem w dwóch Waszych przedszkolach. Widząc zdrowe i radosne dzieci na Marienstacie i w „Ursusie", odczułem najgłębiej, **że naszym największym i najpiękniejszym zadaniem jest zapewnienie tym dzieciom i całej naszej młodzieży pokojowej i szczęśliwej przyszłości.**

Dla realizacji tego celu pracują Wasi i nasi przodownicy pracy, w tym celu wzmacniamy przyjaźń między naszymi narodami.

Niech żyje przyjaźń polsko - niemiecka!

Niech żyje Polska Ludowa, która pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta pracuje dla pokoju i buduje socjalizm!

Niech żyje wielki światowy obóz pokoju i jego genialny sternik, nasz wspólny Przyjaciel i Wódz, Generalissimus Stalin!

Z piersi tysięcznych tłumów ludności wyrywają się słowa bojowego hymnu proletariatu całego świata.

Odprowadzany potężnym śpiewem Międzynarodówki, Prezydent Pieck opuszcza trybunę, kierując się na dworzec.

Orkiestra gra hymn NRD. Prezydent Wilhelm Pieck w towarzystwie Premiera Cyrankiewicza przechodzi przed frontem kompanii honorowej WP.

Wsiadającym do wagonu gościom młodzież wręcza wiązanki czerwonych kwiatów.

Pociąg powoli rusza. Opuszczające go Stolicę Polski Ludowej Prezydenta NRD żegnają dźwięki polskiego hymnu narodowego.

Premier Józef Cyrankiewicz do Generalissimusa Stalina

Do
Prezesa Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
GENERALISSIMUSA J. W. STALINA
MOSKWA — KREML

Z okazji 71 rocznicy Pańskich urodzin ślę Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia rządu polskiego i moje własne.

Pańskie wielkie imię jest nierozerwalnie związane z wyzwoleniem narodu polskiego, ze stworzeniem nowych, opartych na trwałej przyjaźni, stosunków między naszymi narodami, z zapewnieniem Polsce cennej pomocy Związku Radzieckiego i z otwarciem narodowi polskiemu perspektyw pomyślnego rozwoju.

Pod Pana przewodem walczy dziś ludzkość o pokój i postęp. Cały naród polski bierze udział w tej walce, tworząc swoim socjalistycznym budownictwem coraz mocniejsze ogniwo w obozie pokoju.

Pod Pańskim kierownictwem pokój zwycięży wojnę.

Józef Cyrankiewicz

W imieniu 4 milionów związkowców polskich Depesza gratulacyjna plenum CRZZ do Wielkiego Chorążego Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu obrad VI plenarnego posiedzenia Centralnej Rady Zw. Zaw. czołowi działacze polskiego ruchu zawodowego wysłuchali i przedyskutowali referat przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy — **Krzywańskiego,** który omówił rozwój akcji socjalnej w przemyśle włókienniczym oraz referat sekretarza CRZZ — **Zygmunta Kratko,** który przedłożył plenum projekty uchwał, dotyczących usprawnienia pracy organizacyjnej ruchu zawodowego.

Obrady podsumował przewodniczący CRZZ — **W. Kłosiewicz,** po czym uczestnicy plenum przyjęli szereg rezolucji, uchwał i wniosków. Wśród ogromnego entuzjazmu i długo niemilknących oklasków, uczestnicy plenum uchwalili **wysłanie depeszy** do Józefa Stalina z okazji 71 rocznicy urodzin Wodza światowego obozu walki o pokój.

„VI plenum CRZZ — czytamy m. in. w depeszy — obradujące w Warszawie w 71 rocznicę Waszych urodzin, przesyła Wam — Towarzyszu Stalinie — **w imieniu przeszło 4 milionów robotników i pracowników zorganizowanych w związkach zawodowych,** najgorętsze proletariackie pozdrowienia i wyrazy wdzięczności za to, że swój geniusz i całe wielkie doświadczenie oddaliście sprawie socjalizmu i pokoju oraz wyzwolenia mas pracujących całego świata.

Przesyłając najserdeczniejsze pozdrowienia zapewniamy Was w imieniu polskich mas pracujących, że nieustannie dążyć będziemy do wzmocnienia potencjału gospodarczego i obronności naszego kraju, aby pomnożyć nasz wkład w światowy ruch pokoju, potężniejący z każdym dniem pod Waszym wspaniałym przewodnictwem.

Niech żyje Wielki Przyjaciel Polski — Józef Stalin!".

Prasa radziecka o zacieśniającej się przyjaźni polsko-niemieckiej

MOSKWA (PAP) Dziennik „Izwiestia" zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której opisuje odświętny wygląd Stolicy Polski, goszczącej Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka i określa, że domy warszawskie ozdobione są portretami wielkiego Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.

Przyjazd Prezydenta Wilhelma Piecka do Warszawy — piszą „Izwiestia" — to nowe świadectwo zacieśniającej się przyjaźni i wzajemnej współpracy pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Międzynarodowa Konferencja w sprawie transportów kolejowych

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 5 do 18 grudnia br. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie umów dotyczących bezpośrednich międzynarodowych przewozów koleją osób i towarów. W konferencji prócz dotychczasowych sygnatariuszów umów — przedstawicieli kolei ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii i Węgier, wzięli również udział przedstawiciele kolei NRD i Albanii, których rządy zgłosiły swoje przystąpienie do obydwu umów.

Dodatkowy rejs m/s „Bałtyk" na zaoszczędzonym paliwie

GDYNIA (PAP). — Palacze z jednostek polskiej marynarki handlowej i statków żeglugi przybrzeżnej, którzy w związku z uchwałą rządu o wprowadzenie oszczędności węgla przystąpili do współzawodnictwa w oszczędzaniu paliwa, odnoszą coraz lepsze rezultaty podczas realizacji powziętych zobowiązań.

M. in. palacz na m. s. „Bałtyk" Jan Gudełajtis, w wyniku systematycznej i racjonalnej pracy, poczynił tak poważne oszczędności, że pozwoliło to załodze m. s. „Bałtyk" wykonać **dodatkowy rejs z Południowej Ameryki na zaoszczędzonym paliwie.** Jest to pierwszy tego rodzaju sukces w polskiej marynarce handlowej.

Wspólnie z demokratycznymi Niemcami wywalczymy pokój poskromimy militarystów amerykańsko-niemieckich

WSPÓLNE DĄŻENIA
– wspólna wola utrwalenia pokoju

Wizyta prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce ma niezwykle doniosłe znaczenie dla dalszego pogłębiania się dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między obu narodami, dla wspólnej walki o pokój. Ma ona doniosłe znaczenie dla utrwalenia w świecie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

„W toku przeprowadzonych rozmów — stwierdza komunikat opublikowany we wczorajszej prasie — ustalono całkowitą zgodność poglądów na sytuację i stosunki międzynarodowe". Ta zgodność poglądów wynika z historycznego zwrotu w stosunkach polsko - niemieckich, zwrotu od podsycanej ustawicznie przez reakcje niemiecką i polską wrogości między obu narodami — do dobrosąsiedzkiej współpracy i przyjaźni.

„Wizyta moja w Warszawie — powiedział towarzysz Pieck — **nastąpiła w krótkim czasie po ratyfikowaniu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Spotkanie prezydentów obu krajów stanowi widoczny symbol tego, że MIĘDZY NASZYMI NARODAMI ZOSTAŁY UREGULOWANE WSZYSTKIE SPORNE KWESTIE I ŻE STWORZONA ZOSTAŁA MOCNA PODSTAWA DLA WIECZNEGO POKOJU I NIEROZERWALNEJ PRZYJAŹNI".**

„Dziś jesteśmy pewni — powiedział towarzysz Bierut — **że narody nasze iść będą odtąd zdecydowanie i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych".**

Zgodność poglądów obu narodów co do wszystkich zagadnień, jaka zamanifestowała się znów podczas wizyty prezydenta Piecka w Warszawie — **jest potężnym ciosem wymierzonym w ludobójcze plany anglosaskich agresorów oraz rewizjonistów i odwetowców niemieckich.** Szczególnego znaczenia nadaje wizycie fakt, że przypadła ona w okresie dużego napięcia w sytuacji międzynarodowej. Agresorzy imperialistyczni przyspieszają tempo zbrojeń, wskrzeszają hitlerowski Wehrmacht i przekształcają Zachodnie Niemcy w bazę agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce, krajom demokracji ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Walka z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich ma szczególnie ważne znaczenie dla narodu polskiego i niemieckiego, staje się centralnym zagadnieniem wszystkich narodów miłujących pokój. Fakty bowiem wskazują, że imperialiści amerykańscy widzą w remilitaryzacji Trizonii główne narzędzie realizacji swych agresywnych planów. Fakty również wskazują, jak wielkie nadzieje wiążą z tym rewizjoniści i odwetowcy niemieccy, którzy — jak Adenauer i Schumacher — wysuwają coraz nowe żądania, mające na celu zwiększenie roli reakcyjnych Niemiec w Europie. Charakterystyczny w tym względzie jest wywiad, jakiego udzielił pismu „General - Anzeiger" główny herold odwetowej wyprawy wojennej, Schumacher. Żądał on równości w dziedzinie wojskowej wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami dla Niemiec Zachodnich.

„Rachuby imperialistów — stwierdził towarzysz Bierut — **mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące w Niemczech, jak i w całym świecie przeżyły doświadczenia wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. Nie chcą one wojny i nie zgodzą się, aby być znowu mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych".**

Naród niemiecki w walce przeciwko remilitaryzacji Trizonii i ludobójczym planom agresorów ma potężną broń w postaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Historyczne zadanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — powiedział towarzysz Pieck — polega na tym, aby stać się dla wszystkich Niemców miłujących pokój wielką siłą przyciągającą, która wskazuje im drogę do jedności narodowej, do wywalczenia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz do demokracji."

Niemiecka Republika Demokratyczna spełnia z honorem to zadanie, mające tak wielkie znaczenie dla narodu niemieckiego i pokoju na świecie.

„Dobrze zrozumiany interes narodowy — mówi towarzysz Pieck — **nakazuje również całym Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z Polską, jakie ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna".**

Walka NRD o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec jest niezwykle ważnym ogniwem walki o pokój. W tej walce narodowi niemieckiemu okazują największą pomoc wszystkie narody miłujące pokój. Serdeczność, z jaką był przyjmowany w Polsce prezydent NRD miała swój nieodparty wyraz i podkreśliła wielkie znaczenie tej wizyty zarówno dla rozwijających się w duchu przyjaźni stosunków między obu narodami, jak i jej wielkie znaczenie międzynarodowe.

„Wasza wizyta — stwierdził towarzysz Bierut — stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwartości całego obozu pokoju, JEST WYMOWNYM OSTRZEŻENIEM POD ADRESEM AWANTURNICZYCH POLITYKÓW AMERYKAŃSKICH — PODPALACZY ŚWIATA — I ICH SATELITÓW.

„Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach polsko-niemieckich POGŁĘBIAŁ SIĘ I ZBLIŻAŁ CORAZ BARDZIEJ KU SOBIE SKUTKI NASZEJ WSPÓLNEJ PRACY".

Solidarność wszystkich miłujących pokój narodów, której widomym wyrazem jest również wizyta w Warszawie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi najpotężniejszą zaporę na drodze realizacji ludobójczych planów podpalaczy świata.

„Niechaj podżegacze wojenni zza oceanu — powiedział prezydent Pieck — **nie zapominają losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina walka o pokój zostanie wygrana".**

S. G.

Doniosłe uchwały Plenum CRZZ
w sprawie współzawodnictwa, akcji socjalnej i ujednolicenia struktury organizacyjnej

WARSZAWA (PAP). — VI Plenum CRZZ obradujące w dniach 19 i 20 bm. nad zagadnieniami dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy, akcji socjalnej oraz nad usprawnieniem pracy organizacyjnej ruchu zawodowego wytyczyło ponad 4-milionowej rzeszy polskich związkowców najważniejsze obecnie zadania, których realizacja przyśpieszy wykonanie planów gospodarczych.

Przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy — Krzywański, w referacie swoim o rozwoju akcji socjalnej w przemyśle włókienniczym podkreślił, że rząd Polski Ludowej i związki zawodowe wydatkują coraz większe sumy na otoczenie robotników wszechstronną opieką socjalną. W przemyśle włókienniczym wysokość tych kredytów od 1946 r. do 1950 r. wzrosła 7-krotnie.

Szczególną opieką otacza związek kobiety pracujące, które stanowią 65 procent liczby zatrudnionych w przemyśle włókienniczym oraz dzieci związkowców.

W żłobkach znajduje się obecnie ok. 7.000 dzieci, a z kolonii letnich skorzystało w tym roku ponad 33.000 dzieci. Związek prowadzi liczne stacje opieki nad matką i dzieckiem, przedszkola, półkolonie, świetlice dziecięce itp. Dzieci osłabione i źle rozwinięte fizycznie kierowane są do specjalnych domów wypoczynkowych, w których otoczone są opieką lekarską, a jednocześnie mogą się uczyć.

„Jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed ruchem zawodowym, jest umożliwienie należytego wypoczynku masom pracującym — oświadczył tow. Krzywański. — Do akcji tej związek włókniarzy przywiązywał specjalne znaczenie. W roku 1949 wyjechało na wczasy ponad 21.000 włókniarzy, a w ciągu tylko 9 miesięcy br. — 27.000. Rozszerza się również akcja wczasów świątecznych, która w pierwszej połowie br. objęła 90.000 osób."

„Mimo, że styl naszej pracy i aktywność wszystkich naszych ogniw związkowych w dziedzinie akcji socjalnej stale się poprawia, niemniej tempo tej poprawy jest jeszcze zbyt powolne" — stwierdza mówca. Jednym z poważnych niedociągnięć jest nienadążanie za niektórymi zarządzeniami władzy ludowej, która wprowadza wciąż nowe świadczenia na rzecz klasy robotniczej. Konieczne jest — zdaniem mówcy — większe powiązanie współpracy rad zakładowych z administracją, co wpłynie na szybsze, nieustanne usprawnianie działalności wszystkich placówek akcji socjalnej.

Plenum wysłuchało również projektów uchwał zmierzających do usprawnienia pracy organizacyjnej, które omówił sekretarz CRZZ — tow. Zygmunt Kratko. Projekty te przewidują m. in. ustalenie jednolitej struktury organizacji zakładowych oraz przeprowadzenie w najbliższym czasie wielkiej kampanii wyborczej poszczególnych instancji związkowych.

W obszernej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, zabierali m. in. głos: przewodniczący ZZK — Stachacz, przewodniczący Zarz. Gł. Budowlanych — Baryła, Budowniczy Polski Ludowej — Franciszek Apryas, przewodniczący ORZZ Wrocław — Loga Sowiński, przew. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia — dr Fiderkiewicz, przewodniczący Zw. Zaw. Pocztowców — Gniewek, sekretarz Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa — Delektówna, młodzieżowy przodownik pracy z kopalni „Bytom" — górnik Kawczyk i inni.

Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kłosiewicz, po czym Plenum jednomyślnie przyjęło uchwały w sprawie współzawodnictwa pracy, rozwoju akcji socjalnej oraz ujednolicenia struktury organizacyjnej związków zawodowych. Podjęto również uchwałę o wydawaniu codziennego pisma związkowego.

Plenum zobowiązało zarządy główne do przeprowadzenia w najbliższym czasie wyborów mężów zaufania, rad oddziałowych, zakładowych i miejscowych oraz zarządów okręgów i oddziałów związków.

Zdrajcy własnych narodów — agenci USA w Europie zgodzili się na remilitaryzację Niemiec Zach.

LONDYN (PAP). — Dzienniki opublikowały komunikat oficjalny o wynikach konferencji ministrów spraw zagranicznych państw, uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckim.

Komunikat stwierdza, że opracowano praktyczne środki, mające na celu utworzenie w Europie tzw. „zjednoczonej armii" pod dowództwem scentralizowanym. Naczelnym dowódcą wojsk paktu atlantyckiego będzie generał Eisenhower.

Komunikat podaje, że utworzono biuro dla spraw produkcji wojennej. Kompetencje tego biura będą szersze niż kompetencje istniejącej dotąd rady dla spraw produkcji zbrojeniowej.

Jak wynika z komunikatu, sekretarz stanu Acheson uzyskał zgodę pozostałych uczestników paktu atlantyckiego dla włączenia zachodnio - niemieckich jednostek wojskowych do „armii paktu atlantyckiego". Komunikat stwierdza w tej sprawie, że „na konferencji stwierdzono zbieżność poglądów w sprawie wkładu Niemiec w obronę Europy".

Wiadomości o przebiegu konferencji brukselskiej, które przeniknęły do prasy, świadczą, że Acheson w sposób kategoryczny przedstawił pozostałym uczestnikom konferencji stanowisko amerykańskie w sprawie wzmocnienia zbrojeń, remilitaryzacji Niemiec, odbudowy armii niemieckiej i włączenia jej do sił zbrojnych agresywnego paktu atlantyckiego.

Acheson w szczególności domagał się od swych europejskich satelitów **wzmożenia wydatków na zbrojenia, obniżenia stopy życiowej, ograniczenia produkcji pokojowej i jeszcze bardziej energicznego zwalczania ruchu robotniczego.**

W 30 rocznicę Goelro

Wielki plan elektryfikacji ZSRR

Dnia 22 grudnia 1950 roku mija 30 lat od chwili zatwierdzenia historycznego planu elektryfikacji Rosji, zw. planu Goelro.

Lenin i Stalin uzależniali m. in. zwycięstwo komunizmu w Kraju Rad od wzrostu wydajności pracy, opartej na nowoczesnej technice — **na elektryfikacji.** Dlatego też **już w początkach 1920 roku,** w okresie ogromnych trudności gospodarczych, kiedy białogwardziści i interwenci nękali ze wszystkich stron młodą republikę radziecką, **Lenin i Stalin wysunęli sprawę elektryfikacji radzieckiej gospodarki narodowej.** Lenin nazwał plan Goelro **drugim programem partii,** a towarzysz Stalin — **mistrzowskim zarysem prawdziwie jednolitego i prawdziwie państwowego planu gospodarczego.** Plan ten przewidywał zbudowanie w ciągu 10 — 15 lat **trzydziestu elektrowni rejonowych o łącznej mocy 1500 tys. kilowatów.**

Walka narodu radzieckiego o realizację planu Goelro stanowi jedną **z bohaterskich kart w dziejach stworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu.** Olbrzymia zasługa *Józefa Stalina* polega na tym, że obronił on plan Goelro przed napaściami wrogów, że wzbogacił go w nowe tezy naukowe. Mimo panujących podówczas w kraju ciężkich warunków, sukcesy osiągnięte w dziedzinie elektryfikacji kraju pozwoliły towarzyszowi Stalinowi stwierdzić, **że mniej więcej w roku 1932 plan elektryfikacji ZSRR doczeka się realizacji.**

Słowa Wodza ziściły się **w roku 1932, plan elektryfikacji był w ogólnych zarysach wykonany, zbudowano potężne elektrownie, jak Dnieprowska, Szaturska, Kaszyrska i inne. W roku 1936 przekroczono trzykrotnie cyfry planu, a w roku 1950 — 15-krotnie.** Elektryfikacja objęła wszystkie gałęzie gospodarki narodowej, stała się jednym z decydujących czynników w dziedzinie stworzenia w kraju obfitości produktów, zatarcia różnic między pracą fizyczną i umysłową, środkiem zbliżenia między miastem i wsią i zlikwidowania dzielących je sprzeczności.

W okresie stalinowskich pięciolatek rozwinęła się na wielką skalę **budowa central energetycznych na bazie miejscowego paliwa,** potężne elektrownie wodne pozwoliły na rozwiązanie wielu zagadnień z dziedziny energetyki, transportu, nawodnienia i zaopatrzenia w wodę, stworzyły **warunki dla przeobrażenia przyrody.**

W ciągu ostatnich lat obserwujemy proces łączenia oddzielnych elektrowni **w potężne systemy energetyczne,** co umożliwi stworzenie w przyszłości **jednolitej sieci wysokiego napięcia dla całego kraju.**

Podstawą pomyślnego realizowania planu elektryfikacji kraju są olbrzymie fabryki, produkujące seryjnie wszelkiego rodzaju urządzenia i aparaturę energetyczną. **Energetyka radziecka przewyższa jakościowo energetykę krajów kapitalistycznych, zajmując pierwsze miejsce, jeżeli chodzi o technikę ekonomicznego spalania paliwa, o zastosowanie pary wysokoprężnej itd.**

Druga wojna światowa zahamowała na pewien czas proces elektryfikacji ZSRR. Hitlerowcy zniszczyli ponad 60 wielkich elektrowni i kilka tysięcy mniejszych. Ale po wojnie rozwój elektryfikacji w ZSRR nabrał jeszcze większego rozmachu. W ciągu ostatniego roku powojennej pięciolatki produkcja energii elektrycznej wzrosnąć miała, w ramach planu, **o 70 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym, faktycznie jednak wzrosła o 87 proc.** W rejonach, które ucierpiały na skutek działań wojennych, odbudowano już całkowicie wszystkie elektrownie, których łączna moc i produkcja **przekroczyły poziom przedwojenny.** Naród radziecki i cała postępowa ludzkość powitały z entuzjazmem **historyczne uchwały Rady Ministrów ZSRR o największych w świecie pracach hydrotechnicznych, jako wyraz pokojowych dążeń rządu radzieckiego.**

We wspomnianych uchwałach rządu radzieckiego nie ma nic przypadkowego. Lenin i Stalin podkreślali niejednokrotnie konieczność przystąpienia do budowy olbrzymich urządzeń hydrotechnicznych, związanych z wszechstronnym wykorzystaniem bogatych zasobów wodno - energetycznych kraju. Nowe budowy komunizmu otwierają **olbrzymie perspektywy wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.**

Łączna moc elektrowni wodnych na Wołdze, Dnieprze i Amu-Darii wyniesie ponad **4 miliony kilowatów.** Produkować będą one rocznie około **22 miliardów kWh.** Nowe urządzenia hydroenergetyczne pomogą **nawodnić olbrzymie obszary, liczące bez mała 26 milionów ha, będą one miały moc trzykrotnie większą od łącznej mocy zaprojektowanej przez plan Goelro na okres 15-letni.**

Z nowych obszarów, przeznaczonych pod pszenicę, zbierać się będzie plony, wystarczające **do wyżywienia 70 milionów osób.** Związek Radziecki stanie się **najważniejszym w skali światowej ośrodkiem produkcji artykułów rolniczych i produktów hodowli bydła, roślin technicznych i ogrodniczych. Radzieckie giganty techniczne wywołają niebywały wzrost sił wytwórczych komunizmu.**

Szeroka elektryfikacja kraju radzieckiego stanowi wzór dla wszystkich krajów demokracji ludowej, które rozwijając swą gospodarkę na drodze wiodącej do socjalizmu, korzystają szeroko z pomocy naukowo - technicznej i materialnej ZSRR.

A. Markin.

Dnia 18 bm., w godzinach wieczornych, Prezydent NRD, Wilhelm Pieck, złożył wizytę w Belwederze Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi.
Foto — AR.

ZPB im. Stalina walczą ofiarnie o wykonanie planu rocznego

W naszych zakładach ZPB im. Stalina nie ma tkacza, prządki, nie ma ani jednego pracownika, który by nie przeżywał głęboko tych rozstrzygających dla naszej całorocznej pracy **ostatnich dni grudnia.** Od tego, jakim bilansem zamkniemy ten pierwszy etap Planu 6-letniego zależy przecież dalsza realizacja Sześciolatki na naszym terenie. Skupiamy więc wszystkie nasze siły, uruchamiamy wszelkie możliwe rezerwy, aby ustaloną na bieżący rok produkcję wykonać w całości.

A nie jest to zadanie bynajmniej łatwe, jeśli zważymy, że istniały u nas poważne braki, szczególnie w **Nowej Tkalni i przędzalni średnioprzędnej.** Pisał o nich często „Głos Robotniczy", sygnalizowali je nasi korespondenci. Stare to i zadawnione bolączki, z którymi walczymy od wielu miesięcy. Toteż nic dziwnego, że na tych odcinkach natrafiamy na największe trudności. Jak zatem przedstawia się sytuacja w Nowej Tkalni?

Tutaj główną przyczynę naszych niepowodzeń stanowi **bardzo słabo postawione szkolenie zawodowe.** Przez długi czas nie kontrolowano pracy instruktorek, nie badano wyników doszkalania zawodowego. Skutkiem tego znaczna większość tkaczy nie uzyskiwała przewidywanej wydajności. Wśród majstrów nie było współpracy, nie poczuwali się oni do odpowiedzialności za wykonanie planu przez ich zespoły. W przędzalni średnioprzędnej zaniedbano remonty parku maszynowego. Sporo wrzecion nie było czynnych w produkcji. Nie czuwano dostatecznie nad pracą personelu majsterskiego.

Chociaż od kilku miesięcy nastąpiły w obu tych oddziałach pewne pomyślne zmiany, mimo to musieliśmy obecnie przeprowadzić daleko idącą mobilizację, aby **wykonać plan roczny w tkalni i w przędzalni średnioprzędnej.** Załoga wykazuje ogromną ofiarność. Kto tylko mógł, stanął przy warsztatach i maszynach przędzalniczych — instruktorki, majstrowie, cała nasza młodzież. Dzień i noc łoskoczą maszyny, produkując przędzę i towar, przewidziany w planie na rok bieżący. Najsilniejszym dla nas bodźcem w tej usilnej pracy jest **przykład tych oddziałów, które zrealizowały już swe plany.**

Wśród nich na pierwsze miejsce wysunęła się **cienkoprzędna,** już 27 października meldując o wykonaniu swych zadań Za nią poszła **odpadkowa,** a wreszcie — **wykończalnia,** która ukończyła plan roczny w dniu 15 grudnia br. **Taki przykład zagrzewa do walki, pociąga za sobą, wskazuje, jak należy pracować, żeby osiągnąć zwycięstwo.**

Okazuje się, że oddziały te nie dokonywały przecież żadnych „cudów", ani niemożliwości. Wydajnie i pilnie pracowało kierownictwo, organizacja partyjna i związkowa skupiły więcej uwagi na sprawach produkcyjnych. Ot, na przykład, w cienkoprzędnej **wypełniano plany operatywne przeciętnie w 102,3 proc.** Kierownik przędzalni, tow. Morawski, przeprowadzał codzienną kontrolę wykonania planów. Urządzał systematyczne narady wytwórcze. Dzięki poczuciu odpowiedzialności wśród majstrów, dzięki stałej kontroli, przeciętna realizacja baz przez robotników cienkoprzędnej wynosi ponad 100 proc. Współzawodnictwo obejmuje prawie całą załogę i w nim to wyrosły takie zdolne prządki, jak **Szklarek, Młynarczykowa, Siekiera,** z której maszyny zeszły ostatnie kilogramy przędzy, przewidzianej w planie na rok bieżący. Walnie do uzyskania tych sukcesów przyczynił się udział **młodzieży, która zorganizowała pierwszy w przemyśle bawełnianym zespół o zmniejszonym składzie na selfaktorach.**

W przędzalni odpadkowej do przedterminowego wykonania planu przyczynił się przede wszystkim generalny remont parku maszynowego. Wymienić tutaj trzeba ślusarza ob. Kuźmę, który nie szczędząc wysiłków remontował całe zespoły maszyn przędzalniczych. W oddziale tym poważny udział w walce o plan przypada na majstrów, z którymi kierownik Stańczyk prowadzi codziennie odprawy instrukcyjne. Dzięki temu majstrowie co dzień otrzymują odpowiednie wskazówki, ucząc się unikać popełnianych dotychczas błędów. Na przedterminowe wypełnienie planu w wykończalni wydatnie wpłynęła dokładnie rozpracowana **uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym.** Podstawowa organizacja wykończalni, opracowując uchwałę na swoim terenie, zwróciła szczególną uwagę **na remonty maszyn i na zacieśnienie współpracy z radą zakładową.** Dzięki podniesieniu sprawności i wydajności maszyn, dzięki wspólnym wysiłkom aktywu partyjnego i związkowego, załoga wykończalni wykonała swój plan roczny na 15 dni przed terminem, dotrzymując jednocześnie zobowiązania, podjętego ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Te trzy oddziały produkcyjne wykonują już obecnie produkcję ponad plan. Wywiera to ogromny wpływ na załogi pozostałych oddziałów. W tych decydujących ostatnich dniach roku 1950, wzmagamy dyscyplinę pracy, podnosimy wydajność, wykorzystujemy wszelkie ukryte rezerwy rzucając je na front walki o wykonanie planu. W tych dniach załoga nasza zdaje egzamin ze swego uświadomienia społecznego i politycznego, daje wyraz swej gotowości do ofiarnych wysiłków dla zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego, dla walki o pokój. Robotnicy naszych zakładów w tym doniosłym okresie nie opuszczą ani jednego dnia pracy.

Zakłady Stalinowskie wykonają z honorem swój plan produkcyjny.

Józef Zagozda,
Przewodniczący Prezydium Rady Głównej ZPB im. Stalina.

Spółdzielnię produkcyjną w Kraszkowicach należy otoczyć opieką

Spółdzielnie produkcyjne województwa łódzkiego mogą już pochlubić się bardzo poważnymi osiągnięciami. Przeprowadzone ostatnio wspólne zbiory zbóż i ziemniaków wykazały, że plony spółdzielcze zarówno pod względem jakości jak i ilości są o wiele wyższe od uzyskiwanych przez gospodarstwa indywidualne. Gospodarka zespołowa umożliwiła wprowadzenie nowoczesnych metod uprawy, otworzyła szerokie pole do zastosowania maszyn rolniczych. Toteż spółdzielnie produkcyjne przy znacznie mniejszym nakładzie ludzkich sił, osiągnęły o wiele lepsze wyniki produkcyjne.

Nie upoważnia to jednak do beztroskiego zakładania rąk i biernego przyglądania się, jak młode, niedoświadczone jeszcze niektóre spółdzielnie borykają się z różnymi trudnościami. Nie uprawnia to bynajmniej do obojętnego obserwowania, jak bogacze wiejscy i ich zausznicy usiłują, gdziekolwiek mogą, w sposób jawny lub podstępnie zamaskowany, zdezorganizować i zahamować rozwój spółdzielczości produkcyjnej, stawiającej dopiero pierwsze kroki.

A właśnie tak się dzieje w powiecie wieluńskim w spółdzielni produkcyjnej w Kraszkowicach. Miejscowe kułactwo, nie przebierając w środkach, chwytając się wszelkich sposobów już od dłuższego czasu prowadzi zaciekłą walkę ze spółdzielcami z Kraszkowic. Urządzono się w sposób niezmiernie chytry. Zionący nienawiścią do wszystkiego co nowe i postępowe bogacze zdołali wprowadzić do spółdzielni swych zauszników. Działając za ich pośrednictwem uprawiają przebiegle obmyśloną robotę destrukcyjną, mającą na celu doprowadzenie spółdzielni do upadku.

Szczególną aktywnością w tym względzie wyróżnia się niejaki Kowalczyk — członek spółdzielni. Zgodnie ze wskazówkami swych mocodawców, krąży od domu do domu i poufnym szeptem, na ucho, usiłuje skłonić młodych spółdzielców, by nie wychodzili na pole do pracy.

Posługując się tego rodzaju podstępnymi chwytami, zdołano doprowadzić do tego, **że rozwój spółdzielni uległ pewnemu zahamowaniu** i że zaczęła ona tracić swą siłę przyciągającą w stosunku do otaczających ją mało i średniorolnych chłopów.

Sygnały alarmujące o tym stanie rzeczy dotarły już dawno do Wydziału Rolnego PRN w Wieluniu. Należało by więc przypuszczać, że Wydział Rolny PRN zrozumie, iż sytuacja w spółdzielni stanowi jeden z *przejawów zaostrzającej się z każdym dniem walki klasowej* i że otoczy spółdzielnię w Kraszkowicach szczególnie troskliwą opieką. Można było oczekiwać, że przyjdzie spółdzielcom z natychmiastową radą i pomocą, ułatwiając im w ten sposób zdemaskowanie wrogów klasowych.

Niestety, bynajmniej tak się nie stało i to w dużym stopniu wyjaśnia, dlaczego chłopi z Kraszkowic nie potrafili do tej pory przezwyciężyć przeszkód i trudności, które hamują ich pracę.

Jasne, że trzeba niezwłocznie zerwać z niefrasobliwym i wyczekującym ustosunkowaniem wobec rozgorzałej na wsi walki klasowej. Wrogów klasowych oraz ich popleczników należy ze spółdzielni w Kraszkowicach jak najszybciej usunąć.

PRN, GRN oraz Związek Samopomocy Chłopskiej muszą pośpieszyć spółdzielni z natychmiastowym poparciem i pomocą. Wówczas dopiero *spółdzielcy będą mogli* podnieść na należyty poziom pracę swej spółdzielni i zapewnić jej dalszy, zdrowy rozwój gospodarczy.

B.

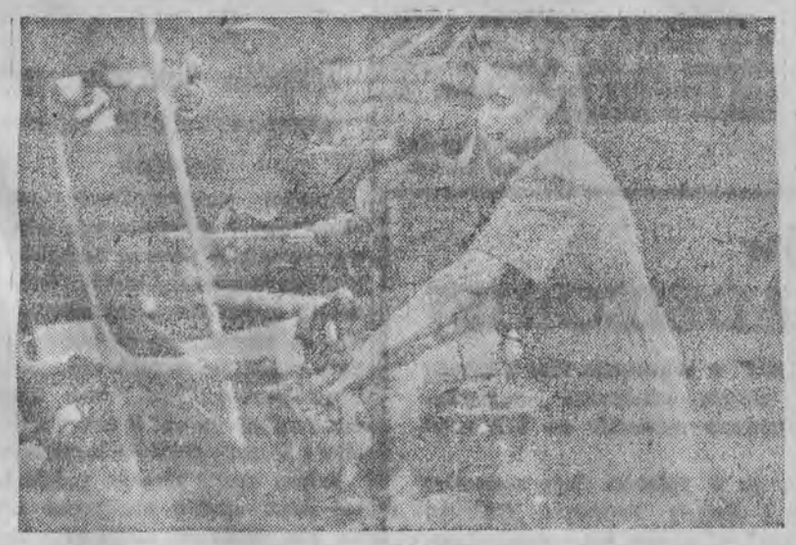

Tkaczka Muszyńska z ZPB im. Stalina wykonała swój plan roczny już 30 września. (Do artykułu powyżej).

Program obrony pokoju

Skończyć z agresją w Korei

Warszawski Kongres Pokoju, który zgromadził na sali obrad przedstawicieli 80 krajów, przypieczętował swe prace ogłoszeniem dwóch historycznych dokumentów: **Manifestu do narodów świata i Orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.** Manifest ma charakter ramowy i zawiera najogólniejsze zasady i wskazania, obowiązujące wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkie miłujące pokój narody, w ich walce przeciwko niebezpieczeństwu wojny. Orędzie do ONZ natomiast, to już w hierarchicznej kolejności punktowej **konkretnie sformułowany program walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, program, który — w imię najwyższych interesów ludzkości, musi być z dnia na dzień, odważnie i niezmordowanie realizowany.**

Kongres Warszawski, reprezentujący wolę setek milionów ludzi wszystkich ras i narodowości, zażądał w Orędziu, by ONZ oraz instytucje ustawodawcze, przed którymi rządy rozmaitych krajów są odpowiedzialne, rozpatrzyły niezwłocznie szereg propozycji, których uwzględnienie stanowi nieodzowne przesłanki skuteczności akcji w obronie powszechnego pokoju.

Pierwsza z tych dziewięciu propozycji dotyczy najaktualniejszej w tej chwili sprawy Korei.

Orędzie Kongresu Warszawskiego domaga się, by uregulowanie sprawy Korei oparte zostało na dwóch zasadach:

1 wycofania wojsk obcych z tego kraju, i

2 pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy dwiema częściami Korei, przy udziale Rady Bezpieczeństwa w pełnym składzie, to znaczy w obecności przedstawicieli ZSRR i Chin Ludowych. Propozycja Kongresu wskazuje jednocześnie, że to rozstrzygnięcie zapaść może jedynie po wysłuchaniu i rozważeniu opinii przedstawicieli narodu koreańskiego. Poza tym cytowana tu propozycja demaskuje interwencję amerykańską na wyspie Taiwan i w Vietnamie i żąda zaprzestania tych działań, zagrażających pokojowi świata.

Słuszność postulatów, wysuniętych w pierwszych punkcie Orędzia, nie wymaga uzasadnień i komentarzy, jest bowiem bezsporna i oczywista. Należy jedynie podkreślić i przypomnieć, że wnioski i propozycje delegacji radzieckiej w sprawie koreańskiej składane na ostatniej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, pokrywają się z treścią postulatów Kongresu Warszawskiego, akcentując prawo narodu koreańskiego do decydowania o swej przyszłości. I tym razem więc Związek Radziecki, stojąc na czele światowego frontu obrońców pokoju, broni niezmordowanie zasad słuszności, sprawiedliwości i samostanowienia narodów.

Klęski agresorów amerykańskich na Korei wywołały wprawdzie popłoch i zamieszanie w obozie podżegaczy wojennych. Z drugiej strony wszakże wzmogły ich nienawiść do walczącego o wolność narodu Korei, spotęgowały ich zaciekłość w walce przeciwko temu narodowi, ujawniły ich zamiary posłużenia się w tej akcji najbardziej nieludzkimi i nikczemnymi środkami. Wyrazem tych właśnie nastawień i zamiarów było słynne oświadczenie prezydenta Trumana z 30 listopada br. o „ewentualności" użycia bomby atomowej w wojnie koreańskiej.

Jak wynika z dalszego przebiegu wypadków, obłudna misja „pojednawcza" brytyjskiego premiera Attlée spełzła — jak się spodziewać należało — na niczym. To nie p. Attlée przekonał i powściągnął p. Trumana, lecz na odwrót — pan Truman podyktował swą wolę panu Attlée i zmusił go do posłuchu. Amerykańscy ludobójcy i mąciciele pokoju nie łatwo z pewnością wyrzekną się celów, do których zmierzali, rozpalając wojnę koreańską i biorąc w niej udział w charakterze interwenta i napastnika. Okupacja Korei nie jest bowiem dla imperialistów amerykańskich zamiarem jedynym i ostatecznym: Korea — to brama do Chin, a opanowanie Chin oznaczałoby podbój całej Azji Wschodniej i rzucenie jej pod stopy amerykańskich kolonizatorów.

Te daleko idące a nikczemne plany, grożące rozpętaniem pożogi ogólnoświatowej, muszą być za wszelką cenę pokrzyżowane i unicestwione. Chwila obecna, gdy decyduje się w ONZ sprawa wyboru dróg, wiodących do zlokalizowania i zlikwidowania wojny koreańskiej, nakłada na wszystkich obrońców pokoju obowiązek szczególnej czujności i aktywności, obowiązek jak najbardziej energicznego poparcia propozycji Kongresu Warszawskiego, zmierzającej do rozwiązania problemu Korei na podstawach racjonalnych i sprawiedliwych, z pełnym uwzględnieniem wszystkich praw, potrzeb i dążeń bohaterskiego narodu koreańskiego.

Światowa Rada Obrońców Pokoju, komitety krajowe i lokalne mają tu wielkie i odpowiedzialne pole do działania. Pomyślne wyniki tego działania będą koniecznym wstępem do realizacji dalszych propozycji pokojowych Kongresu Warszawskiego.

S. D.

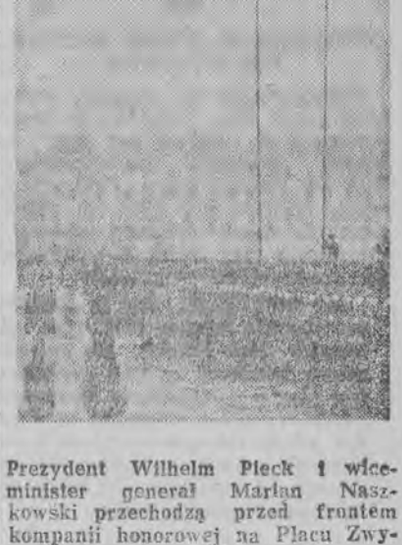

Prezydent Wilhelm Pieck i wiceminister generał Marian Naszkowski przechodzą przed frontem kompanii honorowej na Placu Zwycięstwa w Warszawie.
Foto — AR

Ożywić udział gminnych rad narodowych

w akcji skupu zboża

Dotychczasowy **przebieg skupu zboża w województwie łódzkim** potwierdza raz jeszcze, że akcja ta stanowi wielką i poważną batalię klasową. Fakt, że mało i średniorolni chłopi w ogromnej większości wywiązali się z dostawy nadwyżek, świadczy o zrozumieniu przez nich celowości i słuszności skupu. Wyraża się to w manifestacyjnych dostawach zboża, do punktów sprzedaży.

W powiecie łowickim chłopi gminy Jeziorkowa odstawili jednego dnia do punktu skupu, na 500 wozach 200 ton zboża. Chłopi z Grabowa, powiat łęczycki dostarczyli manifestacyjnie 140 wozów zboża. Małorolni chłopi z gromady Gnojno i Podczachy pow. kutnowski — 60 wozów zboża.

Zdarzają się jednak częste wypadki, że **kułacy usiłują uchylić się od dostawy nadwyżek**, przerzucając realizację planu skupu na masy biednego i małorolnego chłopstwa.

Pisaliśmy już o tych sprawach niejednokrotnie. Wskazywaliśmy na konkretnych szkodników, spekulantów i sabotażystów, ukrywających swe nadwyżki przed gromadą. Bogacz wiejski Niedzielski, właściciel 25-ha gospodarstwa w powiecie brzezińskim, nie odstawił do tej pory ani ziarenka. U kułaka Bełdowskiego z gromady Aniołów trójka gromadzka **znalazła zżarty jeszcze w 1948 r. przez wołki i zgniły stóg zboża.** Takie przykłady można byłoby mnożyć w nieskończoność. Oczywiście, że pracujące chłopstwo w wielu wypadkach odpowiedziało na to w należyty sposób, przeprowadzając u złośliwych spekulantów **przymusowe omłoty.**

Należy stwierdzić, że w tych miejscowościach, gdzie ostro i bojowo demaskowano podłe kułackie machinacje, **wzrosła aktywność polityczna mas chłopskich;** kułaków coraz bardziej izolowano od reszty wsi. Te pozytywne przejawy podniesienia form walki klasowej w akcji skupu zboża zawdzięczać należy **ofiarnej pracy polityczno - propagandowej członków gminnych i gromadzkich organizacji partyjnych oraz aktywistów ZSL.**

Akcją skupu zboża kierują jednak w zasadzie **terenowe rady narodowe,** które są bezpośrednio odpowiedzialne za prawidłowy przebieg i wyniki skupu.

Jaki zatem jest **udział rad narodowych w tej tak poważnej walce o chleb?**

GMINNE RADY NIE DOSTRZEGŁY KUŁAKÓW

Listopadowy plan skupu zboża nie został w 100 proc. wykonany w województwie łódzkim. Przebieg skupu w pierwszej dekadzie grudnia jest również nie zadowalający.

Kto ponosi winę za niewykonanie planu skupu?

Trzeba stwierdzić, że przede wszystkim **nie dopisały terenowe rady narodowe,** które niedostatecznie żyły tym zagadnieniem. Sięgnijmy po fakty.

Powiat łęczycki zamieszkały jest w dużej części przez bogaczy wiejskich, a zwłaszcza spekulantów. I rzecz charakterystyczna: przewodniczący gminnych rad narodowych zamiast zbadać faktyczne możliwości swych terenów, zamiast ustalić plan skupu według struktury socjalnej gminy, czy gromady, nie wzięli pod uwagę wydajności gleby, **nie dostrzegli kułaków,** pogubili ich w spisie. Bo nie mają w ogóle spisu. W pow. łowickim w gminie Bielawa nie opracowano dotychczas regestru zbożowego. W powiecie kutnowskim nie objęto planem skupu 120 gospodarstw powyżej 10 ha ziemi.

Nie lepiej wygląda sytuacja w **kułackiej gminie Brzeźno w powiecie sieradzkim,** gdzie zaległości nie zostały uregulowane od sierpnia br. W Gruszczycach Gminna Rada Narodowa w ogóle nie posiada spisu kułackich gospodarstw. Nic też dziwnego, że powiat sieradzki wykonał do 25 ub. m. zaledwie 39,4 proc., a do 11 bm. jedynie 23,1 proc. planu miesięcznego. Godny podkreślenia jest fakt, że w powiecie sieradzkim małorolni chłopi, zamieszkujący gminę Rososzyce, wykonali plan skupu w 173 proc., podczas gdy w sąsiedniej gminie, w Brzeźnie, bogacz Okoń, właściciel młyna oraz willi w Rudzie Pabianickiej, najbezczelniej w świecie ignorował dostawy nadwyżek.

OCZYŚCIĆ RADY NARODOWE Z OBCYCH ELEMENTÓW

Akcja skupu zboża pozwoliła zarazem na **ujawnienie obcych wrogich elementów,** które zdołały w podstępny sposób wślizgnąć się do poszczególnych placówek władzy terenowej.

Dopiero w ostrej walce klasowej, w walce, w której trzeba zająć zdecydowaną postawę, kiedy osobisty udział w akcji rozstrzyga o powodzeniu, ukazało się **prawdziwe oblicze ludzi,** którzy z racji swego stanowiska chcieli czerpać korzyści. Ludzie ci odkryli przyłbicę, gdy dostawa zboża miała ich dotyczyć.

Tak więc: przewodniczącym GRN w Sędziejowicach, powiat łaski, okazał się kułak, właściciel 12-hektarowego gospodarstwa. Oczywiście, że zboża nie dostarczył.

Jak podaje nasz korespondent, tow. **Bronisław Groszek z powiatu wieluńskiego,** przewodniczący GRN ze Starzenic, ob. **Stefan Kolbert,** właściciel 12 ha ziemi, zadeklarował wprawdzie (dla przykładu) aż 6 kwintali żyta, lecz dotychczas nie dostarczył z tego ani ziarenka.

„A właśnie takich ilości zboża — pisze tow. **Groszek** — dostarczyli chłopi 3-hektarowych gospodarstw, rzecz prosta, że w tej gminie plan skupu nie jest wykonany. A **przewodniczący Kolbert,** zamiast dać przykład i uświadomić chłopów o konieczności dostawy zboża, woli z dubeltówką chodzić na zające"...

Takich ludzi jak Kolbert i jemu podobnych należy piętnować i demaskować na każdym kroku. Lista ich jest długa. Oto radni z powiatu skierniewickiego, **Głuszek, Góral i Piecek nie odstawili swych nadwyżek, oto sołtysi Andrzej Osla, Rosiński, Piekut, Dziąg, Cichocki, Krasówka, Dyśko, Kordal i Zieliński dają zły, szkodliwy przykład chłopom, nie odprzedając swych nadwyżek** — pisze tow. **Jan Kwiatkowski, korespondent ze Skierniewic.**

Swym wrogim ustosunkowaniem się wobec akcji skupu powodują oni zahamowanie wykonania planu. Powiat skierniewicki do dnia 11 bm. wykonał plan zaledwie w 17,5 proc.

LINIA PODZIAŁU KLASOWEGO

Jakie w związku z tym nasuwają się **wnioski?**

Należy stwierdzić, że plan skupu zboża jest realny, został rzetelnie opracowany. Świadczy o tym manifestacyjne odstawienie zboża przez pracujące chłopstwo.

Należy równocześnie stwierdzić, **że akcja skupu musi przybrać charakter zaostrzonej walki klasowej.** Im bardziej będziemy demaskować i ujawniać spekulanckie manipulacje kułaków ukrytych czy jawnych, tym większą korzyść przyniesiemy mało i średniorolnym chłopom, tym lepiej służyć będziemy słusznej, mądrej polityce naszej Partii oraz Rządu, broniących interesów szerokich mas chłopskich.

Walka klasowa na wsi województwa łódzkiego w akcji skupu zboża winna stale przybierać na sile. Nie można w danym wypadku pobłażać tym elementom, które przeniknęły do naszego aparatu i podrywają wykonanie naszych zadań gospodarczych. Wojewódzka Rada Narodowa winna wyciągnąć należyte wnioski z podanych wyżej przykładów.

W akcji skupu zboża musi zostać nakreślona czerwona linia podziału klasowego. Znaczy to, że plan skupu zboża należy rozdzielić proporcjonalnie w stosunku do ilości ha ziemi, jakości gleby itp. Nie można *w żadnym wypadku dopuścić, ażeby gromadzki plan skupu zboża został rozłożony równomiernie na* wszystkich mieszkańców. Byłoby to fałszywe i **z gruntu niesłuszne podejście.** Wieś bowiem jest zróżniczkowana. We wsi mieszkają chłopi bezrolni, małorolni i kułacy.

Wskazaliśmy już na fakty, świadczące o próbach przerzucania dostaw zboża przez kułaków na biedniejszą część wsi.

I dlatego trzeba umieć dostrzec w gromadzie bezczelną maskę kułaka, usiłującego wymigać się od obowiązkowego dostarczenia zboża. **Za chodzi więc konieczność przeprowadzenia poważnej pracy politycznej i organizacyjnej, ażeby w masowych i manifestacyjnych odstawach zboża nie zabrakło tych, którzy ukrywali dotychczas swe nadwyżki.** W ślad za chłopskimi furmankami, wiozącymi zboże do punktów skupu, winny toczyć się na szarym końcu ciężko naładowane wozy bogaczy wiejskich.

Dla zwycięskiego przeprowadzenia planu skupu zboża muszą zespolić swe wysiłki nie tylko organizacje partyjne, ale przede wszystkim rady narodowe i ZSCh.

Jan Adamowski

Prezydent Wilhelm Pieck ogląda projekty budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, objaśnień udziela inż.-architekt, tow. Sigalin.
Foto — AR.

Prezydent Wielhelm Pieck rozmawia ze znanym warszawskim przodownikiem pracy, murarzem z MDM, Czajką.
Foto — AR.

Braterska współpraca

pomoże usunąć trudności

List załogi Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych do robotników radomskich

Przed kilku dniami zamieszczono w prasie list otwarty załogi Zakładów Aparatury Technicznej w Radomiu do pokrewnych zakładów w Łodzi. List wskazywał na pewne niedociągnięcia, istniejące we współpracy tych zakładów, apelował o nawiązanie ścisłego kontaktu oraz o wzajemną pomoc dla przedterminowego zrealizowania planu rocznego.

Załoga łódzkich Zakładów Wytwórczych Aparatów Telefonicznych przeanalizowała zarzuty i propozycje radomskich towarzyszy nadesłane na zebraniach aktywu politycznego, związkowego i administracyjnego. Stwierdzono istotnie pewne niedomagania w dziedzinie współpracy z zakładami w Radomiu. Jednocześnie załoga ZWAT postanowiła zwrócić się do bratnich zakładów z prośbą o usunięcie niedociągnięć, występujących na ich terenie.

W ten sposób nawiązana została ścisła współpraca między dwoma zakładami tej samej branży, zakładami, które są ze sobą ściśle powiązane. Ta nowa forma zacieśnienia kontaktów między zakładami pracy przyczyni się do usunięcia wielu trudności hamujących rozwój produkcji.

Oto fragmenty listu załogi ZWAT do robotników radomskich:

„Nawiązując do słów, zawartych w liście: **„Wasz plan jest naszym planem, Wasza praca jest naszą pracą"**, w całej pełni odzwierciedlających głębokie i piękne określenie socjalistycznego stosunku do pracy, musimy samokrytycznie stwierdzić, że idąc po linii najmniejszego oporu, zajęci byliśmy sprawami produkcji tylko raczej w naszych zakładach i nie potrafiliśmy dotychczas dostrzec tego poważnego błędu w naszej pracy, na który słusznie zwróciliście nam uwagę. Nie pomogliśmy Wam po bolszewicku w przełamaniu trudności w Waszych zakładach, nie wyczerpaliśmy wszystkich możliwości tej pomocy, która właściwie ograniczała się tylko do pisemnego lub ustnego kontaktu z żądaniem usunięcia takich czy innych niedociągnięć w Waszych dostawach i zamówieniach. Nie potrafiliśmy bić się o to, aby te Wasze dostawy otrzymać, abyście spełnili swoje zobowiązania w stosunku do nas. To, że nie umieliśmy walczyć o Wasze sprawy tak jakby to należało uczynić, jest naszym błędem.

Podobnie jak i u Was, nasz zakład ma jeszcze wiele niedociągnięć na odcinku organizacji pracy. Zdarza się bowiem, że gotowe części są przetrzymywane po kontroli przez kilka dni i dopiero później zabiera się je do magazynu. Jest to wina naszego transportu wewnętrznego, który postaramy się jak najszybciej usprawnić.

Musimy również przyznać, że i korespondencja wewnątrz - fabrycz na nie stoi u nas na wysokości zadania. Nierzadko papiery z jednego działu do drugiego wędrują po kilka dni. W najbliższej przyszłości zlikwidujemy i to zaniedbanie. Nasza rada zakładowa zbyt mało interesowała się dotychczas zagadnieniami produkcyjnymi, co jest także poważnym niedociągnięciem.

Towarzysze! Omawiając nasze błędy i niedociągnięcia, musimy jednakże zwrócić Wam uwagę na szereg poważnych zaniedbań, które wynikły z Waszej strony i w gruncie rzeczy uniemożliwiły nam dostarczenie Waszemu Zakładowi potrzebnych części, utrudniając naszą wzajemną współpracę. W pierwszym rzędzie dotyczy to niewykonania przez Was, mimo monitów z naszej strony, terminowej i w dostatecznej ilości dostawy rdzeni, co spowodowało wiele trudności i opóźnień w naszej produkcji. Również mimo upomnień i nalegań nie wykazaliście dostatecznej troski o stan znajdującej się u nas Waszej formy do wyprasek, czym w dużej mierze spowodowaliście jej kompletne unieruchomienie.

Musicie także zwrócić uwagę na sposób odbioru naszych fabrykatów, który powinien odbywać się w myśl zarządzeń, w Łodzi, a nie w *Radomiu. Tym samym, przysyłając do nas swego przedstawiciela,* wzmocnicie stały kontakt między naszymi zakładami, co dopomoże do przeanalizowania i usunięcia wielu trudności. Odpowiadając na Wasz list otwarty, stwierdzamy, że Wasza cenna inicjatywa przyczyni się bez wątpienia do usprawnienia pracy obydwu zakładów, pozwoli wspólnym wysiłkiem pokonać wszelkie przeszkody i przedterminowo zakończyć nasze roczne plany".

Młodzież robotnicza odpowiada

na apel szwaczki Maciejewskiej

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Szymona Harnama urządzone zostały dwie masówki młodzieżowe.

Masówki te zwołano w związku z apelem szwaczki Maciejewskiej z ZPO. Liczni mówcy w wypowiedziach swych podkreślili doniosłe znaczenie jej apelu o wstępowanie w szeregi młodzieżowej organizacji.

Jeden z kolegów złożył następujące oświadczenie:

„Ja, Zbigniew Muszyński, odpowiadając na apel kol. Maciejewskiej, deklaruję swe wstąpienie do organizacji ZMP. Z dumą będę nosił miano ZMP-owca. Zwracam się do wszystkich koleżanek oraz kolegów z naszych zakładów do pójścia za moim przykładem."

Po tym przemówieniu zgłosiło swe przystąpienie do ZMP 30 młodych robotników, zdających sobie sprawę z tego, że pomnożenie szeregów ZMP to przyczynienie się do szybszej realizacji Planu 6-letniego i zbudowania socjalizmu w Polsce Ludowej. Czerpiąc wzory z doświadczeń przodującej organizacji — Komsomołu będziemy niezmiennie walczyć o utrwalenie pokoju na całym świecie.

J. Kamiowski
ZPB im. Harnama

Uważna kontrola

przyczynia się do likwidacji nadmiernych zapasów

ZPB im. Okrzei po wprowadzeniu dokładnej kontroli zapasów magazynu przysporzyły gospodarce narodowej 210.000 zł. Planowo dokonywana akcja upłynniania przyniosła w tym roku korzystne wyniki w postaci usunięcia w 50 proc. ponadnormatywnych zapasów. Przez stworzenie specjalnego magazynu handlowego usprawnimy jeszcze bardziej kontrolę zapasów, co pozwoli nam na ujawnienie dalszych zbędnych remanentów. Ze swej strony apelujemy do wszystkich central handlowych o wysunięcie na czołowe miejsce zadania upłynnienia wszystkich pozostających w ich dyspozycji artykułów.

Szczególnego rozwiązania wymaga gospodarka płochami. Wydaje nam się za słuszne stworzenie jednego magazynu dla wszystkich posiadanych remanentów, a to w celu dokonania dalszych oszczędności, które uzyskamy przez umiejętną konserwację i zastępowanie nowych płoch już używanymi. Zakładom, które składają zamówienia doraźne, należy przydzielać płochy używane. Obecnie wszystkie zakłady posiadają duże zapasy płoch, które mogłyby zostać wykorzystane do dalszej produkcji, a uległy zdjęciu na skutek zmian w planie produkcji.

Zmniejszymy w ten sposób wydatki na produkcję płoch nowych, rozładujemy powstałe zapasy w zakładach i zwolnimy znaczne sumy, zamrożone w remanentach.

Antoni Misiula,
ZPB im. Okrzei.

Do czytelników PRASY RADZIECKIEJ

Biuro Zagraniczne P.P.K. „RUCH" w Warszawie, Plac 3 Krzyży Nr. 16, podaje do wiadomości, że zostało zakończone przyjmowanie zamówień na dzienniki i czasopisma radzieckie na I kwartał 1951 r.

Jednocześnie zawiadamiamy, że w dalszym ciągu wszystkie placówki P.P.K. „RUCH", Agencje i Urzędy Pocztowe, Oddziały Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki oraz księgarnie „Domu Książki" przyjmują zgłoszenia na prenumeratę czasopism radzieckich na II i dalsze kwartały 1951 roku. 1090

Śladem naszych korespondencji

Pomagamy wykrywać i usuwać braki

WYJAŚNIENIE, KTÓRE NICZEGO NIE WYJAŚNIA

Odpowiadając na zarzuty, wysunięte przez tow. Jóźwiaka w korespondencji pt. „Łaźnia bez pary", dyrekcja przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Stalina pisze: „Sytuacja ulegnie zmianie w r. 1951 z chwilą usunięcia starej maszyny parowej i urządzenia tam szatni higienicznych dla pracowników przędzalni."

OD REDAKCJI: Jest to obietnica powiększenia łaźni w 1951 roku, ale przecież tow. Jóźwiak nie poruszał sprawy inwestycji w roku przyszłym, lecz pisał o udostępnieniu korzystania z łaźni również w soboty, na czym bardzo zależy robotnikom. Jednak ani dyrekcja, ani rada zakładowa nie wyjaśniają, co uczyniono, aby łaźnia była czynna również w soboty.

TRÓJKA TERENOWA DZIAŁA W NOWYM SKŁADZIE

W związku z korespondencją tow. Gromca pt. „Trójka terenowa nie w porę zawiesiła swą działalność", terenowy komitet współzawodnictwa przy RO-1 Łódź podaje, iż „obecnie, po zmianie personalnej kierownictwa „trójki", praca jej nabrała właściwych cech żywotności i należy mieć pewność, że dotychczas zdarzające się niedociągnięcia więcej się nie powtórzą".

DYREKCJA, KTÓRA NIE DBA O ULEPSZENIA W PRODUKCJI

Dyrekcja Łódzkich Zakładów Ceramiki Czerwonej, odpierając zarzuty stawiane przez tow. Szewczyka w korespondencji pt. „Nie wolno lekceważyć pomysłów racjonalizatorskich", właściwie potwierdza, że faktycznie lekceważy sobie pomysły racjonalizatorskie. Bowiem wyjaśnienie, iż Komisja Usprawnień nie mogła rozpatrzyć pomysłu, gdyż „wpłynął prawie na ukończeniu sezonu" (w sierpniu — dopisek redakcji), nie wytrzymuje krytyki. Dalej dyrekcja ŁZCCz pisze: „Ten tryb postępowania nie wyklucza zastosowania pomysłu tow. Szewczyka w przyszłym sezonie 1951 r. i wówczas Komisja Usprawnień będzie miała możność dokonania ścisłej oceny projektowanego usprawnienia".

OD REDAKCJI: Nam się wydaje, że Komisja Usprawnień winna była dokonać ścisłej oceny pomysłu niezwłocznie, aby go wykorzystać w całej pełni od początku przyszłego sezonu.

KIEPSKI KIEROWNIK USUNIĘTY

Dyrekcja PPB nadesłała następującą odpowiedź na korespondencję tow. Saara, pt. „Kiepski kierownik": „Dyrekcja Oddziału V stwierdziła, że ob. Cieślak nie stoi na wysokości zadania, jako kierownik sekcji blacharsko-dekarskiej i postanowiła przenieść go na inne stanowisko służbowe w tej samej sekcji".

Załoga

Zakładów Kinotechnicznych wprowadziła nowe normy

Sprawa przeprowadzenia rewizji nieżyciowych i hamujących inicjatywę robotników norm w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych, była od dawna poruszana przez załogę. Ostatnio, wzorując się na innych fabrykach przemysłu metalowego, również i my opracowaliśmy nowe normy, dostosowane do umiejętności robotników i naszych środków technicznych.

Załoga nasza, pragnąc godnie uczcić dzień urodzin towarzysza Stalina, przystąpiła do pracy na nowych normach już z dniem 20 grudnia br.

B. Izydorczyk,
Łódzkie Zakłady Kinotechniczne.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY
10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański"
13 — Powiatowa Komenda MO
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiatowy PZPR
51 — Miejski Komisariat MO
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego": Radomsko, ul. Reymonta Nr 39.

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9 — 16.

Polikarp z Kowalowca ma głos

Z początku byłem zdziwiony, lecz później, po wysłuchaniu całej sprawy, w zupełności przyznałem rację mej lepszej połowie — Agacie i spodziewam się, że kierownictwo PDT zainteresuje się tą sprawą i usunie przyczynę częstej irytacji wszystkich pracujących kobiet Radomska.

A sprawa ta przedstawia się następująco. Jak wiadomo PDT w Radomsku jest jednym z najpoważniejszych dystrybutorów w naszym mieście galanterii damskiej, a między innymi i pończoch. Co kilka dni do PDT nadchodzi świeży transport pończoch w różnym wyborze. Zdawałoby się więc, że kobiety radomszczańskie nie powinny mieć trudności w nabywaniu tego towaru.

Niestety jednak, tak się dzieje, że gdy do PDT nadejdzie świeży transport pończoch, zostają one w oka mgnieniu wykupione przez pokątnych handlarzy.

I że się nie wydaje ekspedientkom podejrzane, *jeżeli taki facet przychodzi do lady i żąda od razu kilkunastu par pończoch!*

W każdy czwartek (dzień targowy) spotkać możemy na rynku różne podejrzane typy proponujące gospodyniom wiejskim nabycie pończoch, naturalnie po dość wygórowanej cenie.

Temu można zaradzić. Wykupujących pończochy damskie zarówno w PDT, jak i w innych placówkach uspołecznionych, znają wszyscy radomszczanie jak „zły grosz". Znają ich z pewnością również dobrze wszyscy sprzedawcy. Dlatego też dziwnym się wydaje, że ekspedientki działu galanterii w PDT tak „lekką ręką" sprzedają dobrze znanym sobie osobnikom większe ilości towaru.

Gdyby odpowiednie czynniki zainteresowały się bliżej tą sprawą ani Agata, ani inne zacne kobiety radomszczańskie nie miałyby powodu do irytacji i mogłyby zawsze zaopatrzyć się w pończochy w PDT.

Wasz Polikarp.

Chłopi w gminie Brudzice
usprawnią działalność Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska"

W życiu każdej gromady i gminy niemałą rolę odgrywa Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska". Od sprawnej jej działalności zależy zaopatrzenie chłopów w artykuły pierwszej potrzeby. Dobra praca spółdzielni gminnej decyduje również o sprawnym przebiegu szeregu akcji, jak skupu zboża, skupu żywca itd. Nic więc dziwnego, że chłopi interesują się tym, jak pracuje zarząd i personel gminnych spółdzielni.

W gminie Brudzice powiatu radomszczańskiego, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" nie spełniała ostatnio dobrze swych zadań. Szwankowało zaopatrzenie w sól, naftę, papierosy i szereg innych artykułów, których zawsze było pod dostatkiem w PZGS-ie w Radomsku i należało je tylko sprowadzić. Niestety, zarząd spółdzielni nie umiał w porę zaplanować dostawy niezbędnych artykułów. Co gorsza, zdarzały się często wskutek nieudolności obsługi różne manka, które dezorganizowały przebieg zaopatrzenia.

Temu, że w gminie Brudzice plan nowy skup zboża przebiegał dotychczas źle, również był winien zarząd gminnej spółdzielni.

Aby uzdrowić panujące w zarządzie spółdzielni gminnej stosunki, chłopi gminy Brudzice przed kilku dniami zwołali ogólne zebranie, na które stawiło się przeszło 70 delegatów i około 40 aktywistów społecznych. Dotychczasowy przewodniczący zarządu, ob. Bolesław Trajdos, nie potrafił na stawiane zarzuty dać konkretnych wyjaśnień, usiłując zrzucić winę na splot okoliczności. Zebrani chłopi jednomyślnie zadecydowali, że dotychczasowy skład zarządu musi być zmieniony. W skład nowego kierownictwa weszli aktywiści społeczni: **Stanisław Przytuła, ob. Kopiejko i ob. Woszczyński.**

W czasie obrad poruszono sprawę skupu żywca i postanowiono usprawnić ten dział pracy spółdzielni gminnej. Stwierdzono, że istnieją na tym odcinku poważne niedociągnięcia. Mianowicie klasyfikację żywca na punkcie skupu przeprowadza się po kumotersku. Jak stwierdził w dyskusji **ob. Kulka,** kierownik skupu żywca w spółdzielni ob. Borowiecki, znajomym swym klasyfikuje żywiec wyżej, zaś innych chłopów często krzywdzi. Jako przykład ob. Kulka wskazał na fakt, że ob. Borowiecki zakwalifikował w swoim czasie świnie po 200 zł za kilogram jeszcze według dawnego pieniądza. Sprzedawca chcąc uzyskać wyższą cenę zwrócił się o przysługę do bliskiego znajomego Borowieckiego, a wtedy on zakwalifikował tę samą świnię po 220 zł za kilogram. Ponadto ob. Borowiecki przychodzi często pijany do zajęć służbowych, toteż nic dziwnego, że nie wywiązuje się ze swych obowiązków. Zebrani chłopi postanowili wystąpić do PZGS-u w Radomsku o zmianę obsady kierownictwa skupu żywca. Spodziewać się należy, że PZGS wniknie bliżej w tę sprawę i usunie ob. Borowieckiego z zajmowanego stanowiska.

Postanowiono również wraz ze zmianą zarządu gminnej spółdzielni usprawnić dotychczasowy przebieg skupu zboża. Zabierając w tej sprawie głos **ob. Krasowski z Brudzic** stwierdził, że niezależnie od usprawnienia przebiegu skupu przez spółdzielnię gminną, należy również prowadzić bezwzględniejszą niż dotychczas walkę z kułactwem. Bogacze wiejscy bowiem starają się osłabić wyniki skupu zboża w gminie Brudzice.

Jak widzimy, dzięki zdrowej inicjatywie chłopów mało i średniorolnych usprawni się działalność Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Brudzicach, poprawi się zaopatrzenie gromad w artykuły pierwszej potrzeby. Spodziewać się również należy, że i wyniki na odcinku planowego skupu zboża będą lepsze niż dotychczas.

Brak lekarza w Poradni dla matek

Państwo ludowe troskliwą opieką otacza matkę i dziecko. Na utrzymanie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem wydawane są po ważne sumy, jak również nie szczędzi się kosztów na podniesienie lecznictwa dziecięcego, a przede wszystkim na prowadzenie akcji profilaktycznej, wśród dzieci. Mimo to można, niestety, stwierdzić, że akcja opieki nad matką i dzieckiem z powodu biurokratycznego podejścia, nie zawsze stoi na odpowiednim poziomie.

W Radomsku przy Ośrodku Zdrowia istnieje Poradnia dla matek, gdzie przeprowadzane są badania dzieci, jak również udziela się porad matkom. Niestety od 8 miesięcy z poradni tej nikt nie korzysta. Brak jest lekarza, któryby pełnił dyżury.

Dr Kucharski — specjalista chorób dziecięcych — nie praktykuje od 8 miesięcy z powodu choroby. Zastępcy nie wytypowano. Drzwi od poradni dla matek są zamknięte. Wywieszona została wprawdzie kartka informująca, że matki z dziećmi chorymi winny udawać się do Zakładu Lecznictwa Pracowniczego (dawnej Ubezpieczalni). Ale czyż każda matka ma czekać aż dziecko jej zachoruje i dopiero je leczyć. Dzięki regularnie przeprowadzanym badaniom dzieci, można zapobiegać wypadkom zachorowań. W Zakładzie Ubezpieczeń Pracowniczych zgłaszać się natomiast można tylko w wypadku choroby. Ponadto w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowniczych jest zawsze pełno pacjentów i matki z dziećmi muszą długo czekać nim zostaną przyjęte.

Czy nie należało by, aby jeden z lekarzy radomszczańskich przyjął dyżur w Poradni dla matek, znajdującej się przy Ośrodku Zdrowia. Wiadomo, że w Radomsku odczuwa się brak lekarzy, jednak można by wprowadzić np. dyżury w tygodniu po dwie godziny. Wówczas dzieci radomszczańskie otoczone byłyby stałą opieką lekarską.

Należy się spodziewać, że zarówno Wydział Zdrowia przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku, jak również Zakład Lecznictwa Pracowniczego w Radomsku zainteresują się bliżej tą sprawą.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych"

Masowe szkolenie
umożliwia awans społeczny robotnikom rolnym

Centralny Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych, pragnąc umożliwić jak najszerszym rzeszom robotników rolnych, a przede wszystkim przodownikom pracy, zdobycie awansu społecznego, organizuje masowe szkolenie w formie różnego rodzaju kursów, kurso-konferencji, a przede wszystkim „agrominimów".

Obecnie tysiące robotników we wszystkich Państwowych Gospodarstwach Rolnych pogłębia swoje wiadomości na kurso-konferencjach i naradach, w zespołach, okręgach i w Centralnym Zarządzie PGR. W czasie tych narad pracownicy dokonują również wymiany doświadczeń i osiągnięć, uzyskanych dzięki stosowaniu zdobyczy agrobiologii radzieckiej.

Niezależnie od kursów krótkotermi nowych, organizuje się obecnie kursy dłuższe, na których nauka trwać będzie od 3,5 do 11 miesięcy. Kursy **rozpoczną się 15 stycznia 1951 r. w 53 szkołach,** podległych Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych. Na kursach tych przeszkoli się ponad **11 tys. robotników rolnych** w zakresie różnych specjalności, jak np. kierowników gospodarstw, młodszych agrotechników, zootechników, ichtiologów itp. We wszystkich PGR wybiera się obecnie kandydatów na te kursy.

W okresie odbywania szkolenia słuchacze otrzymywać będą bezpłatne wyżywienie, mieszkanie i pomoce szkolne. Oprócz tego wypłacać im się będzie — w zależności od stanu rodzinnego — do 75 proc. uposażenia zasadniczego, na utrzymanie rodzin i inne wydatki.

I. Iwanczenko
przewodniczący kołchozu im. Szewczenki (obwód kijowski)
Nasze tegoroczne osiągnięcia
List do polskich chłopów

Pod koniec wiosny 1950 r. odwiedziła nasz kołchoz grupa polskich chłopów. Spotkanie z wysłannikami wsi polskiej na długo pozostanie w naszej pamięci. Rozstaliśmy się z nimi jak dobrzy przyjaciele i daliśmy sobie słowo pracować tak, aby osiągać coraz to nowe sukcesy. Pragnę opowiedzieć dziś polskim chłopom o rezultatach, jakie osiągnęliśmy w kończącym się 1950 r.

Goście z Polski odwiedzili nas w okresie, gdy zboża dopiero dojrzewały. Oglądali z zaciekawieniem nasze pola. Szczególnie podobała im się pszenica ozima na działce Barbary Ponomarienko. Obliczaliśmy wówczas razem, że z działki tej zbierzemy około 30 q zboża z ha. Ale omyliliśmy się: brygada Ponomarienko zebrała po 40 q zboża z ha, a na całym 470-hektarowym polu uzyskaliśmy przeciętnie po 29,5 q pszenicy ozimej z ha.

Na działkach obsianych jęczmieniem i owsem zebrano po 25 q z ha; na 4-hektarowej działce buraków cukrowych — po 450 q z ha. Ogółem z 240-hektarowej plantacji buraków przekazaliśmy cukrowni 60.000 q buraków, czyli przeciętnie po 250 q z ha.

Chcę zapoznać swoich polskich przyjaciół z pewnymi „sekretami" naszej walki o zwiększenie wydajności pól. Nasze plony znacznie wzrosły od czasu, gdy zaprowadziliśmy płodozmian trawopolny oraz siew zboża ozimego na czarnych ugorach i na polach po wieloletnich trawach, nawożąc je przy tym gruntownie. Najlepszy zbiór otrzymaliśmy z 200-hektarowego pola po czarnym ugorze.

Ziemię pod zasiew przygotowaliśmy w następujący sposób: jednocześnie ze sprzętem szła podorywka ścierniska; potem traktorzyści zoralipole na głębokość 20 — 22 cm pługiem z przedpłużnikiem, przy czym na każdy hektar dano 20 ton obornika. Rola odpoczywała do jesieni następnego roku i była w ciągu tego czasu 4-krotnie kultywatorowana. W następnym roku oziminę siali śmy w końcu sierpnia i na początku września, przy czym na każdy hektar wysialiśmy po 4 miliony wysokogatunkowego ziarna — czyli po 2 q. W 1949 r. z siewów na czarnym ugorze zebraliśmy po 35 q pszenicy z ha, a na polu po wieloletnich trawach — po 30 q.

W tym roku użyźniliśmy rolę pod oziminy znacznie lepiej niż kiedykolwiek dawniej. Podczas gdy jesienią 1949 r. wywieźliśmy na pola 4.950 ton nawozu, to obecnie — 5.360 ton. Mineralnych nawozów daliśmy o jedną trzecią więcej, przy czym stosujemy je w postaci wyłącznie granulowanej, ponieważ rośliny lepiej je przyswajają.

Po raz pierwszy zastosowaliśmy w tym roku siew systemem gniazdowym. W sąsiadującym z nami kołchozie im. Karola Marksa, w rejonie szpoliańskim, dzięki tej metodzie siewu zebrano na obszarze 50 ha po 52 q zboża z hektara.

Pomyślnie rozwijają się nasze farmy hodowlane. Mamy już 500 sztuk bydła rogatego — mieszańców simmentalskich; obecnie nabyliśmy kilka krów i byka-rozpłodowca czystej rasy simmentalskiej. Hodujemy i ulepszamy hodowlę cienkowłóknistych owiec. Na farmie drobiu mamy obecnie ponad 3 tysiące kur, indyczek, gęsi i kaczek.

Nasza fabryka win i suszarnie owoców miały tej jesieni wiele pracy. 135-hektarowy sad, którym tak bardzo zachwycali się nasi drodzy goście, obrodził w tym roku bardzo obficie. Wina owocowe fermentują obecnie w olbrzymich piwnicach kołchozowych i w domowych piwnicach kołchoźników.

60-hektarowy staw, który zaczęliśmy kopać na wiosnę, jest już ukończony. Cegielnia podniosła tego lata swą produkcję 10-krotnie i daje obecnie ponad 15 tysięcy sztuk cegieł miesięcznie. Zaczęliśmy sami wyrabiać dachówki, a na przyszły rok zabierzemy się do budowania nowych domów mieszkalnych dla kołchoźników. Latem wybudowaliśmy murowane śpichlerze na zboże i cielętnik.

Dzięki bogatszym plonom otrzymaliśmy większe dniówki obrachunkowe. W roku ubiegłym wypadło na dniówkę po 4 kg zboża, w tym roku zaś wypadnie co najmniej po 7 kg. Rodzina Jefima Romanienko, którą odwiedzili chłopi polscy, przepracowała w ciągu 10 miesięcy rb. 1.000 dniówek. Otrzyma za to 7 ton ziarna, około 300 kg cukru i ponad 5 tysięcy rubli gotówką. Dodatkowy przydział cukru otrzyma Krysty na Romanienko, jako kierowniczka ogniwa, które zebrało po 300 q buraków cukrowych z hektara.

Obecnie kołchoz nasz przygotowuje się starannie do przyszłego sezonu rolniczego. Sortujemy nasiona, remontujemy narzędzia i maszyny. Zorganizowaliśmy naukę agrotechniki; wykłady odbywają się 2 razy na tydzień. Dwie grupy, po 25 osób każda, studiują agrotechnikę i rolnictwo, a jedna grupa — zootechnikę. Na zajęcia przeznaczyliśmy specjalne pokoje w Pałacu Kultury, którym tak zachwycali się nasi goście. Tam też urządziliśmy wystawę najpiękniejszych okazów naszych tegorocznych plonów.

Ślemy naszym przyjaciołom w Polsce najserdeczniejsze pozdrowienia. Chcielibyśmy bardzo dowiedzieć się, jak rozwija się ich gospodarka. Jesteśmy przekonani, że po wejściu na drogę zespołowego gospodarowania, znajdą szczęście i dostatek — pod warunkiem, że będą sumiennie pracowali i sprawiedliwie rozdzielali dochody — każdemu według jego pracy.

Czytelnicy piszą
PKS winien wyjaśnić

Na trasie Radomsko — Wielgomłyny codziennie kursuje osobowy autobus PKS. Korzystają z niego uczniowie, robotnicy i okoliczni chłopi. Jest to znaczne udogodnienie dla ludzi pracy, gdyż mieszkańcy tych okolic mogą w ciągu kilkunastu minut być już w Radomsku, aby załatwić swe sprawy.

Jak wiadomo, cena biletu na autobus PKS kształtuje się w zależności od ilości kilometrów. Na trasie Radomsko — Kobiele Wielkie odległość wynosi 14 km, do st. zw. „Krzyżówek" — 18 km. Tymczasem bilet do Kobieli Wielkich kosztuje 2 zł. 40 gr., a do Krzyżówek — 4 zł. 40 gr. Dziwnym wydaje się, aby przy tak niewielkiej różnicy odległości — 4 km., była dwukrotna różnica w cenie. Być może, że przy obliczaniu ceny biletów popełniono jakąś nieścisłość. Pasażerowie, wysiadający na przystanku „Krzyżówka" nie wątpią, że dyrekcja PKS sprawę tę w najbliższych dniach wyjaśni.

Bronisław Sandelewski
gromada Karczew
gmina Wielgomłyny

Władysław Rymkiewicz 54)

Ziemia wyzwolona
Powieść

Siadłszy do stołu zaczął przed wieczerzą układać pośpiesznie list od słów: Droga Broniu!

XXII

Pochyleni nad rozłożoną na biurku światłokopią planu sytuacyjnego pomp żuławskich, inżynier Walicki i naczelnik Wydziału wpatrywali się w rój czerwonych punktów, oznaczających stacje pomp.

W sumie Żuławy mają 554 kilometry wałów i 17.000 kilometrów kanałów oraz rowów. Tyle mniej więcej wynosi — dodał z uśmiechem naczelnik Wydziału — odległość od nas do Chin.

Antecki wszedł przy tych słowach do gabinetu i uśmiechnął się również.

— Proszę, kolego, siadajcie! — powiedział Zawadzki i pochylił się nad rozłożonym na biurku wielkim, srebrnoszarym arkuszem światłokopii.

Walicki skinął Anteckiemu głową na powitanie, nie odrywając wzroku od planu.

— Ze stu dwudziestu tysięcy hektarów obszaru podmokłego i zalanego odwodniliśmy sześćdziesiąt cztery tysiące ha — referował dalej naczelnik Wydziału. — Pozostało nam więc jeszcze do odwodnienia pięćdziesiąt sześć tysięcy ha. Komisariat do spraw zagospodarowania Żuław, a szczególnie Referat Osiedleńczy, bez porozumienia się z nami kierują często osadników na tereny jeszcze nieodwodnione ze szkodą dla nich i dla nas. Prosiłbym, żeby pan inżynier zwrócił im na konferencji uwagę, że to jest niedopuszczalne.

Walicki tarmosił w garści klin siwej brody. — Oni tam jeszcze mają trochę bałaganu.

— Następnie! — naczelnik wygładził ręką szeleszczący arkusz. — Do dnia dzisiejszego odremontowaliśmy 98 pomp, a więc pozostały nam jeszcze do odbudowania 54 stacje. Jeżeli będziemy pracować w takim tempie, jak dotychczas...

— Szybciej pracować nie podobna — przerwał Walicki z nutką irytacji w głosie. — Brygady robotnicze dokonują po prostu cudów i niczego więcej od nich wymagać nie można. Co właściwie powoduje tymi ludźmi co ich skłania do takiego morderczego tempa, tego ja nie jestem w stanie pojąć!

Inżynier poczerwieniał na twarzy, zaperzony, chociaż nikt mu się nie sprzeciwiał, i spojrzał na zegarek. — Dziesiąta. Przepraszam, spóźnię się na konferencję.

Wstał, zabrał z biurka solidną teczkę z jasnej, świńskiej skóry i wymienił z Zawadzkim i Anteckim ceremonialne uściski rąk.

— Nasz inżynier — powiedział po jego wyjściu Zawadzki — przekonał się naocznie, jak jest w terenie, ale jeszcze nie dość jasno zrozumiał o co chodzi.

— On jest z tych, którzy wciąż jeszcze wątpią — odrzekł sarkastycznie Antecki. — Ale to nic! I na niego przyjdzie chwila, kiedy zrozumie, czym się tłumaczy postawa naszych ludzi. Przypomina mi się wiersz francuskiego poety, Aragona lub Eluarda, nie pamiętam dokładnie. Brzmi, mniej więcej, tak:

„My narzucimy nadzieję
Narzucimy życie
tym, którzy wątpią i rozpaczają"...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Ukarani pijacy

Ostatnio Sąd Grodzki w Radomsku ukarał za wywołanie awantur w stanie zamroczenia alkoholowego następujące osoby, zamieszkałe na terenie naszego powiatu:

Grzywną oraz aresztem ukarany został Jan Kowalik, mieszkaniec gromady Stobiecko Miejskie, gmina Radomsko. Wyżej wymieniony jest notorycznym awanturnikiem.

Na liście ukaranych za pijaństwo znalazła się Kazimiera Kowalik, również mieszkanka gromady Stobiecko Mieiskie. Została ona ukarana 14-dniowym aresztem oraz kosztami postępowania sądowego.

Za wywołanie po pijanemu awantury, odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Radomsku ob. Zygmunt Dębski, mieszkaniec gminy Wielgomłyny, powiatu radomszczańskiego. Skazany został na 7 miesięcy więzienia i obciążony kosztami postępowania sądowego.

Za przewinienia popełnione w stanie pijanym, Tadeusz Zięba, mieszkaniec gromady Strzelce Wielkie, gmina Zamoście, skazany został na 4 miesiące aresztu oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 30 złotych.

Na marginesie powyższych spraw należy stwierdzić, że propaganda uświadamiająca o szkodliwości alkoholu, nie doszła jeszcze do wszystkich. Toteż organizacje masowe winny w większym, niż dotychczas stopniu prowadzić walkę z pijaństwem.

Co pisała prasa łódzka w dniu 22 grudnia 1930 r.

POLICJA PRZECIWKO BEZROBOTNYM W TOMASZOWIE

Wczoraj przed magistratem m. Tomaszowa zebrał się wielki tłum bezrobotnych robotników sezonowych, w liczbie około 2 tysięcy osób. Bezrobotni domagali się wypłacenia zasiłków doraźnych przed świętami. Burmistrz miasta oświadczył, że nie posiada na ten cel żadnych funduszów.

Wówczas bezrobotni usiłowali siłą wedrzeć się do magistratu, czemu jednak przeszkodziła policja.

SZTURM NA BIURA POŚREDNICTWA PRACY

Na ulicy Matejki, gdzie mieszczą się biura Pośrednictwa Pracy dochodzi od szeregu dni do awantur. Bezrobotni, których w Łodzi w obecnej chwili jest około 60 tysięcy — domagają się wypłacenia doraźnych zapomóg przedświątecznych.

W dniu wczorajszym silne oddziały policji przez kilka godzin rozpędzały gromadzące się tłumy.

80 PROCENT FABRYK ŁÓDZKICH ZAMKNIĘTO

W ostatnich dniach, według prowizorycznych obliczeń prawie 80 procent fabryk łódzkich zostało zamkniętych. W pozostałych fabrykach redukuje się nadal ludzi, względnie skraca ilość godzin pracy w tygodniu.

SZARŻA POLICJI W PABIANICACH

Wczoraj przed południem tłum bezrobotnych, składający się z kilku tysięcy osób zgromadził się przed magistratem, domagając się wypłaty zasiłków i doraźnej zapomogi. Ponieważ tłum nie usłuchał wezwania do rozejścia się — silne oddziały konnej policji przypuściły szarżę. Kilkadziesiąt osób zostało „dotkliwie poturbowanych", kilka odwieziono do szpitala.

Ponieważ tłumy zbierały się ponownie, starosta powiatowy z Łasku nadesłał niezwłocznie pomoc policyjną, w sile kilkudziesięciu ludzi.

Bezrobotni do późnej nocy próbowali wznawiać ataki na magistrat.

Aresztowano kilkadziesiąt osób, spośród znanych w Pabianicach komunistów. Aresztowanych odesłano do więzienia do Łodzi.

TRAGEDIA BEZROBOTNEJ

44-letnia Stefania Kałużyńska — matka sześciorga dzieci — zamieszkała przy ul. Limanowskiego 96 — po utraceniu zajęcia rzuciła się w dniu wczorajszym pod tramwaj dojazdowy.

Dzięki przytomności motorniczego — zamach samobójczy skończył się tylko na ogólnym potłuczeniu denatki, którą odwieziono do zbiorni miejskiej.

Sztuka polska na nowym etapie

(Po konferencji naukowej na Wawelu)

W Krakowie odbyła się I Ogólnopolska Konferencja Naukowa w sprawie badań nad sztuką.

Obrady **400 uczonych — historyków sztuki**, z którymi współpracowali historycy literatury, toczyły się w czterech sekcjach: **sztuk plastycznych, muzyki, teatru i filmu oraz sztuki ludowej.**

Referaty wygłoszone w trakcie posiedzeń sekcji wywołały bogatą i płodną dyskusję, której wyniki znalazły już częściowe odbicie we wnioskach praktycznych, opracowanych przez poszczególne sekcje.

Konferencja krakowska odbywała się **pod wpływem historycznych prac Stalina na temat marksizmu w językoznawstwie.** Wszystkie referaty i znaczna część wystąpień w dyskusji szeroko omawiały **znaczenie teoretyczne i praktyczne tych prac dla poszczególnych dyscyplin naukowych.**

Na konferencji krakowskiej po raz pierwszy u nas w takim zasięgu spróbowano, stosując **zasady materializmu dialektycznego**, spojrzeć na historię sztuki polskiej, podjęto pracę przewartościowania tradycji naszej sztuki, podjęto próbę zastosowania metody marksistowskiej do zjawisk sztuki współczesnej. Konferencja wykazała również, że coraz większa liczba uczonych posługuje się w swych pracach marksistowską metodą badań. W toku dykusji szereg uczonych nie marksistów stwierdziło, że marksistowska metoda badawcza ułatwiła im twórcze, naukowe traktowanie materiału. Dyskusja wykazała również, że coraz mniejsza jest grupa uczonych, poświęcająca się wyłącznie przyczynkarstwu, uchylająca się od niezbędnych uogólnień.

Konferencja krakowska wykazała, że wkraczamy **w nowy etap rozwoju sztuki polskiej, który cechuje ostateczne wyzwolenie się z pozostałości formalizmu i naturalizmu.**

Wiele miejsca poświęcono na konferencji zagadnieniu **tradycji postępowych w sztuce polskiej.** Były one tematem zainteresowań wszystkich sekcji. Stosunek nasz do tradycji jasno sformułował w swym wystąpieniu na posiedzeniu plenarnym red. Paweł Hoffman, który podkreślił, że **celem naszym jest wydobycie całej postępowej tradycji kultury narodowej.**

Uczeni polscy podjęli na nowo periodyzację historii sztuki, sięgnęli we wszystkich dziedzinach do bogatych materiałów historycznych i wprowadzili je w orbitę badań. Zainicjowano stworzenie polskiej nauki o teatrze i filmie, rozpoczynając do słownie od niczego. Dyskusja o teatrze była szczególnie wyczerpująca. Przezwyciężone zostały fałszywe pojęcia o możliwości separowania teatru od nauki.

Także w wyniku dyskusji nad referatami opracowano szereg wniosków, związanych z budową nauki o filmie. Sekcja domaga się prowadzenia planowych badań historii i teorii filmu, utworzenia centralnego ośrodka badawczego, powołania katedry filmu, utworzenia bazy dokumentacyjnej itd.

Sekcja muzyki dokonała próby zastosowania w badaniach nad muzyką leninowskiej teorii odbicia rzeczywistości w sztuce. W ramach dyskusji na tej sekcji m. in. **Grażyna Bacewiczówna** wykonała swą najnowszą sonatę, która jest wyrazem dalszego rozwoju artystki na drodze realizmu socjalistycznego.

W czasie prac sekcji odbył się również uroczysty koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii Krakowskiej i solistów, na którym odegrane zostały po raz pierwszy utwory naszych młodych kompozytorów: Uwertura Bohaterska — Andrzeja Panufnika, Symfonia C-dur — Tadeusza Bairda i kantata „Dwa miasta" — Jana Krenza. Ponadto program zawierał nowy koncert na róg i orkiestrę Kazimierza Sikorskiego.

Z pracami sekcji plastyki była związana wystawa: **„Tradycja realistyczna w malarstwie polskim od XV do XIX wieku" oraz „Pokaz plastyczny metod i osiągnięć w zakresie badań nad sztuką ludową".**

Źródłem sukcesów uczonych polskich, badających zagadnienia sztuki, było oparcie się **na doświadczeniach i osiągnięciach przodującej nauki świata — nauki radzieckiej.** Poważną pomoc okazali konferencji specjalnie przybyli z ZSRR wybitni uczeni radzieccy — muzykolog prof. Chubow i prof. Kemenow, historyk sztuki, zast. dyr. Instytutu Sztuk Plastycznych Akademii Nauk ZSRR, który wygłosił na jednym z posiedzeń plenarnych wykład o zasadach realizmu socjalistycznego.

Wyniki konferencji będą niewątpliwie przedmiotem dalszej twórczej pracy uczonych i artystów polskich.

A. R.

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Zwycięstwo".

IM. JARACZA — godz. 19 „Rodzina" Popowa.

„POWSZECHNY" — godz, 19.15 „Obcy cień", K. Simonowa.

„ARLEKIN" — teatr na gościnnych występach w Tomaszowie Maz.

„PINOKIO" — godz. 17 „Przygoda Misia Łazęgi".

„OSA" — teatr nieczynny.

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

ADRIA (dla młodz.) „Bitwa stalingradzka", I seria, godz. 16, 18, 20

BAJKA — kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK — „Miasto nieujarzmione" godz. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 49-50", PKF Nr 52-50, „Dbaj o zdrowie", „Okręg Zala", „Telefon międzymiastowy", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA — „Wesoły jarmark" godz. 17.30, 20.

POLONIA — „Śmiali ludzie", godz. 16, 18,30, 21

PRZEDWIOŚNIE — Parada natrętów", godz. 18, 20.

REKORD — „Hrabia Monte Christo" II seria, godz. 18, 20.

ROBOTNIK — „Wyspa szczęścia", godz. 18, 20

ROMA — „Trzeci szturm", godz. 17.30, 20

STYLOWY — „Niebo czy piekło", godz. 18, 20

ŚWIT — „Śpiewak nieznany", godz. 18, 20

TATRY — „Powrót Lassie", godz. 16, 18, 20.

WISŁA — „Miasto nieujarzmione", godz. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ — „Śmiali ludzie", godz. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ — „Brunatna pajęczyna" godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Upadek Berlina" I seria, godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek, 22 grudnia

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13,30 Aud, szkolna dla klas I i II. 13.50 Muzyka czeska. 14.20 „Rozwiana legenda". — pogadanka. 14,30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14,55 Koncert w wyk. zespołu Wasiaka. 15.20 Audycja oświatowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16,20 „Na boiskach i bieżniach kraju". 16.25 Piosenki Mateusza Błantera. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17,15 Koncert rozrywkowy. 18.00 Koncert życzeń. 18,20 „Uczymy się zawodu". 18.30 Arie i duety z oper Verdi'ego. 19,00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert masowy. 21,15 Zagadnienia kulturalne. 21,30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja literacka. 22.15 Koncert, transm. z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

Ze sportu

Wyniki Ogólnopolskiego Spisu Urządzeń Sportowych

W dniu 20 bm. Generalny Komisarz Spisu Urządzeń Sportowych inż. Olszowski przesłał pismo do przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej pos. Motyki w którym komunikuje.

Akcja spisowa na terenie całego kraju została przeprowadzona w olbrzymiej większości miast, powiatów i województw sprawnie i terminowo. W wielu wypadkach akcję ukończono przed terminem, zarówno na szczeblu powiatów i miast jak i województw. Mimo ostatecznego terminu nadesłania sprawozdań zbiorczych z województw, który upływa w dniu 20 bm. prawie połowa województw, nadesłała sprawozdania o dzień wcześniej.

Jako pierwsze spis ukończyło województwo olsztyńskie, następnie województwo łódzkie i miasto Łódź, woj. woj. bydgoskie, kieleckie, warszawskie i inne.

Dzięki przedterminowemu nadesłaniu materiałów oraz przy pełnej mobilizacji aparatu spisowego na szczeblu centralnym w dniu 20 bm. do godz. 15 dokonano podsumowania wyników spisu w skali ogólnopolskiej.

Równocześnie z tym pismem przewodniczącemu GKKF została przekazana karta zbiorcza elementów sportowych w całej Polsce.

W ramach planowej akcji, mającej na celu natychmiastowe wykorzystanie materiałów dla opracowania planów inwestycyjnych w środę, 20 bm. w godzinach popołudniowych przystąpił do pracy aktyw ZMP, celem przygotowania materiału z uwzględnieniem ilości poszczególnych elementów sportowych w powiatach i województwach wraz z wykazaniem ich użytkowników.

Spis Urządzeń Sportowych zainteresował wszystkich ludzi, którzy dbają o dobro sportu, a jego przebieg wskazuje na zrozumienie tej akcji dla dalszego rozwoju kultury fizycznej a w szczególności budownictwa obiektów sportowych.

Współpracujący przy spisie aktyw ZMP z całego kraju za przykładem ZMP-owców z Zielonej Góry przystąpił do współzawodnictwa, dzięki któremu wykonał przedterminowo powierzone mu zadania. Należy podkreślić olbrzymi wkład pracy młodzieży ZMP-owskiej przy przeprowadzaniu spisu. I tak w woj. krakowskim z 600 komisarzy spisowych — 400 jest członkami ZMP.

Spis Urządzeń Sportowych przeprowadzany był bardzo sprawnie zarówno pod względem organizacyjnym jak i instruktażu. Dotarto do najdalszych powiatów, gmin i gromad. Komisarze spisowi niejednokrotnie docierali do odległych zakątków na rowerach.

Przeprowadzony Spis Urządzeń Sportowych wykazał takie mankamenty jak niedostateczne przygotowanie urządzeń sportowych do potrzeb rozwoju masowego sportu i w.f., nierównomierne rozłożenie ich na terenie kraju, częściowe tylko wykorzystanie wielu urządzeń. Spis był również przeglądem stanu konserwacji. W wielu wypadkach wykryto obiekty sportowe, nieużytkowane lub przeznaczone dla innych celów.

A oto ciekawsze cyfry Ogólnopolskiego Spisu Urządzeń Sportowych.

Boisk do piłki nożnej na terenie całego kraju jest 4083, z czego nieużytkowanych — 189, bieżni okólnych — 675 a bieżni prostych — 297, torów kolarskich — 24, a torów żużlowych — 33, strzelnic sportowych małokalibrowych — 505, przy czym nieużytkowanych jest 131, boisk do siatkówki — 11.813, a do koszykówki — 1863, z czego nieużytkowanych — 140, kortów tenisowych — 746, z czego nieużytkowanych — 152, torów do jazdy szybkiej na łyżwach — 38, z czego nieużytkowanych — 2, basenów pływackich bez skoczni — 52, nieużytkowanych — 10, basenów ze skoczniami — 48, z czego nieużytkowanych — 7, skoczni trampolinowych i wieżowych — 34, łodzi sportowych różnego typu — 1.533, sal gimnastycznych — 1.198, sal gimnastycznych zastępczych — 714, sal sportowych — 117, zjazdowych tras narciarskich — 16 a slalomowych — 10, skoczni narciarskich do 13 m — 4, do 20 m — 19, do 40 m — 25, do 60 m — 10, powyżej 60 m — 2, torów saneczkowych i bobslejowych — 40.

Usprawnić pracę

P.K.K.F. w Brzezinach

Niedawno otrzymaliśmy ciekawy list od jednego z naszych czytelników, świadczący o złym stylu pracy Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Brzezinach. Oto co pisze nam ob. Józef Pietrasik, pracownik PPK „Ruch" w Brzezinach.

„18 czerwca 1950 r. brałem udział w propagandowych zawodach kolarskich na trasie: Brzeziny — Witkowice — Bogdanka — Szczybiorów — Lisowice — Kędziorki — Brzeziny. W wyścigu tym zająłem 4 miejsce, za co przyznano mi dyplom. Niestety dyplomu tego do tej pory nie otrzymałem, chociaż od wyścigu upłynęło już 6 miesięcy (!), a to dlatego, że... komisja, która ma podpisać dyplom nie mogła się do tej pory zebrać.

W listopadzie zawiadomiono mnie, że przyznano mi nagrodę w postaci kompletu sportowego. Nagrody tej również do dzisiejszego dnia nie otrzymałem".

WKKF powinien zainteresować się tą sprawą i jak najszybciej usprawnić pracę Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Brzezinach.

Nasi korespondenci piszą...

Siatkarze Koła Sportowego

ZPB im. I Dyw. Kościuszkowskiej zwyciężają

Do najbardziej aktywnych sekcji w naszym kole należy niedawno założona sekcja piłki ręcznej. Wzięła ona udział w turnieju siatkówki męskiej, w którym oprócz naszego koła występowali siatkarze koła sportowego „Odzież", Zakładów im. 1 Maja i Zakładów im. Głażewskiego. W turnieju tym pierwsze miejsce zdobyła drużyna ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej zwyciężając w decydującym meczu „Odzież" 2:1 (12:15, 15:7, 15:13).

Dobre wyniki i stałe postępy jakie czynią nasi siatkarze mamy do zawdzięczenia opiece ze strony zarządu koła, a w szczególności instruktorowi wyszkoleniowemu. Po nowym roku zamierzamy zorganizować turniej przy udziale drużyn szkolnych i fabrycznych, co przyczyni się do zacieśnienia współpracy sportowej pomiędzy młodzieżą szkolną a robotniczą.

K. Holcgreber

ŁYŻWIARKI RADZIECKIE

wyszły już na lód

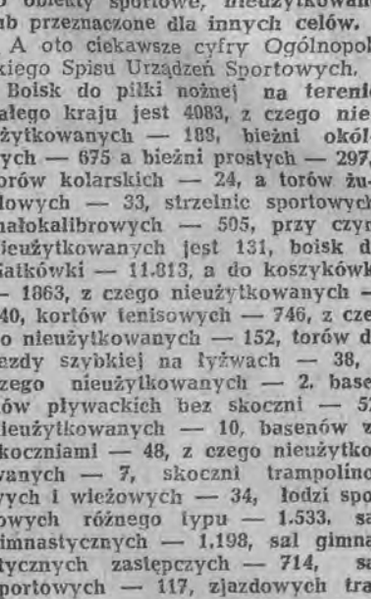

Sezon sportów zimowych w ZSRR został rozpoczęty. Doskonałe łyżwiarki radzieckie a między nimi i Krotowa (na zdjęciu) założyły już panczeny.

Niespodziewana porażka

Isakowej w Moskwie

MOSKWA. — W Moskwie odbyły się zawody łyżwiarskie z okazji wyborów do Miejskich Rad. W zawodach startowało ponad 200 czołowych łyżwiarzy ZSRR. **Największą niespodzianką tej imprezy była porażka trzykrotnej mistrzyni świata Isakowej w biegu na 500 m. Uległa ona zawodniczce z miasta Gorkij — Norkinie, która osiągnęła czas 52,7. Czas Isakowej był o 1,1 sek. gorszy.**

W konkurencji męskiej na tym dystansie zwyciężył Sergiejew, uzyskując doskonały, jak na początek sezonu, wynik 45,8.

W biegu na 1500 m. zwyciężyła Isakowa w czasie 2:49,0 przed Karelina.

Wyścig na 3000 m. w konkurencji mężczyzn wygrał Proszin w czasie 5:20,0.

* * *

Na stadionie Dynamo rozegrano mecz w hokeju bandy między drużynami CDKA i Dynamo. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny Dynamo 7:0.

Trenerzy pięściarscy

obradują

W środę, 20 bm., odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Trenerów PZB, w składzie: Sztam, Szydło, Majchrzycki, Mizerski, Śmiech i Konarzewski.

Postanowiono, że posiedzenia Rady Trenerów odbywać się będą co miesiąc, zaś rozszerzone zebrania cztery razy do roku.

Trenerzy omówili szereg zagadnień fachowych oraz sprawy przygotowań do mistrzostw pięściarskich Europy.

Głos
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium Redakcyjne.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-16
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-28
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 354-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-37
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 250-47
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-56 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII 3833.

Pracownicy poszukiwani

Księgowych finansowych, kierownika księgowości materiałowej planistów, zaopatrzeniowców, kierownika ruchu, pracowników technicznych i administracyjnych zatrudnią **Zduńsko-Wolskie Zakłady Przemysłu Wełnianego** z siedzibą w Zduńskiej Woli, ul. Szadkowska Nr. 6. Podania i życiorysy kierować względnie składać osobiście w Centrali Zakładów na adres: Pabianickie Zakłady Przemysłu Wełnianego Pabianice, ul. Armii Czerwonej 2, Dział Personalny. 1106

Maszynistki rutynowane poszukuje **MHD Artykułami Spożywczymi w Łodzi.** Informacji udziela Sekcja Kadr, ul. Piotrkowska 104a. 1101

Księgowego, kontystę, księgowego kosztów własnych, księgowego materiałowego, zatrudni od zaraz **Przedsiębiorstwo Remontowe Maszyn Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, ul. Pogonowskiego 34. 1094

Dwóch księgowych, maszynistkę, stenotypistkę zatrudnimy natychmiast. Oferty wraz z życiorysem kierować: **Centrala Handlowa Żelaza i Stali P.P.W. — Skład Stali Szlachetnej w Łodzi, Gdańska Nr. 66.** 1107

2 kierowców samochodowych z prawem jazdy I kategorii, 1 kierowcę samochodowego z prawem jazdy II kategorii— zatrudni Miejskie **Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny MPRWK, ul. Wierzbowa 52. 1105

Inżyniera-energetyka, księgowych-fakturzystów, finansistów, inżynierów-mechaników, inżyniera budowlanego, starszych kalkulatorów, statyków i spawacza elektrycznego zatrudnią **Zakłady Barwników „Boruta" w Zgierzu, ul. A. Struga 30.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 112

Inżynierów i techników elektryków, monterów elektryków, starszego referenta do Wydziału Transportowego oraz robotników gospodarczych poszukuje Państwowe Budownictwo Elektryczne. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym **P.B.E. w Łodzi, ul. Zachodnia 66.** Płace wg. układu zbiorowego w Budownictwie. 1093

Rachmistrzów, księgowych, ślusarzy narzędziowych i na wykrojniki, ślusarzy na remonty, tokarzy na roboty precyzyjne, strażników przeciwpożarowych oraz robotników gospodarczych przyjmie natychmiast **Fabryka Igieł Dziewiarskich w Łodzi, ul. P.K.W.N. Nr. 37.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 1099

Inżyniera Energetyki i Ruchu, biegłą maszynistkę, wykwalifikowanych ślusarzy i tokarzy metalowych zatrudnią **Zgierskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. 100 Poległych w Zgierzu, ul. 1 Maja Nr. 18.** Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1122

Elektryka-mechanika, technika budowlanego do inwestycji, robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu, ul. Waryńskiego 4-6.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 1124

ŻYLETKI DO GOLENIA

produkcji krajowej i zagranicznej oraz

LAMPY KARBIDOWE stołowe i stajenne

dostarczają

HURTOWNIE CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Detaliczną sprzedaż wymienionych artykułów prowadzą sklepy **Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, P.D.T., M.H.D., spółdzielcze i prywatne.** 1109

Spawacza lub spawacza-ślusarza zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy „Sprzęt Pożarniczy" w Łodzi, ul. Roosevelta 5.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 1093

Robotników gospodarczych poszukuje **Fabryka Tektury Surowej w Zgierzu, ul. J. Dąbrowskiego 29.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1121

CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Ekspozytura Rejonowa w Łodzi, ul. Piotrkowska 33

ZAWIADAMIA

że z powodu inwentaryzacji remanentów **w okresie od 27 do 30 grudnia 1950 r. sprzedaż i wydawanie towarów** w naszych składach **będą wstrzymane:**

1) przy ul. Kilińskiego 70 w Łodzi;
2) przy ul. Daszyńskiego (przedłużenie) w Łodzi;
3) przy ul. Słowackiego 34 w Piotrkowie Tryb. 1092

PRZETARGI I LICYTACJE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Handlowy powiadamia, że w dniach 10., 11. i 12. stycznia 1951 r., o godzinie 9, na st. Łódź-Kaliska w magazynie Nr. 6, obok Ekspedycji Towarowej, **odbędzie się publiczna licytacja przedmiotów znalezionych w pociągach i na terenie P.K.P.** Szczegółowy spis tych przedmiotów znajduje się w ogłoszeniu rozwieszonym na stacji i ekspedycji towarowej w Łodzi Kaliskiej. Powiadamia się również, że ostateczny termin do odebrania przedmiotów znalezionych po udowodnieniu własności upływa z dniem 3 stycznia 1951 r. 1120